

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Wyścigi dyplomatyczne. — Nasz wileński „Światowid”. — Dziwy metapsychiki. — Nowe zjawiska w strukturze gospodarczej świata. — KURJER FILMOWY. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH L. P.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Pan Prezydent na polowaniu w Białowieży

W polowaniu ma wziąć również udział premier pruski

Wczoraj o godz. 10 rano odjechał do Białowieży Pan Prezydent Rzplitej wraz z zaproszonymi gośćmi na polowanie reprezentacyjne, zorganizowane dla korpusu dyplomatycznego.

Tym samym pociągiem wyjechali li-

## Na teatralnym froncie choroba

Junosza-Stępowski zdrowszy

W zdrowiu Junoszy Stępowskiego nastąpiła znaczna poprawa, a temperatura wynosiła wczoraj 36,8°. Lekarze jednak twierdzą, że ostateczną opinię co do choroby artysty wydać można będzie dopiero za dwa dni.

Wśród artystów warszawskich szaleje grypa i angina. I tak — poza Krukowskim, który jak wiadomo przechodzi anginę — grypa zagarnęła jednego z a-

ezni ambasadorowie i posłowie, akredytowani w Warszawie.

Dziś do Białowieży udaje się p. premier Kozłowski.

Jak słychać, na polowanie w Białowieży ma przybyć premier pruski p. Göring.

## Pan Prezydent Rzplitej przybył do Białowieży

WILNO, (Pat). Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem przybył dziś do Białowieży na kilkodniowe polowanie, urządzone dla korpusu dyplomatycznego.

Jednocześnie z p. prezydentem przybyło do Białowieży szereg wybitnych przedstawicieli państw obcych akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej.

## Wojska japońskie posuwają się w głąb Chin

MUKDEN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Dalekiego Wschodu: Marsz oddziałów japońskich w kierunku Wielkiego Muru, celem zajęcia miasta Tuczinkan oraz Kuyuan odbywa się w dalszym ciągu. Wojska chińskie cofnęły się oddając pozycję bez jednego strzału.

Reuter donosi, iż akcja wojsk japońskich i mandżurskich przedsięwzięta zo stała w tym celu, aby usunąć Chińczyków z Dzechol. Japończycy zdecydowani są przekroczyć Wielki Mur, aby udaremnić ewentualną kontrację. Władze japońskie oskarżają władze chińskie o nie dotrzymanie obietnicy wycofania oddziałów chińskich z terenu Mandżurji.

PEKIN, (Pat). Wedle wiadomości z wiarogodnych źródeł wojska japońskie zajęły miasto Kuyuan. Miasto to znajduje się na terytorjum, które dotychczas uważane było przez Japończyków za leżące poza granicami Mandżurji.

LONDYN, (Pat). Korespondent agencji Reutera w Pekinie donosi, że według półurzędowych raportów w czasie bombardowania Czaharu przez japończyków zabitych i rannych było 50 osób, głównie z pośród ludności cywilnej.

### PROTEST CHIN.

TOKIO, (Pat). Wobec rozpoczęcia akcji wojennej japońskich i mandżurskich oddziałów w kierunku chińskiego muru, rząd chiński złożył dziś protest w japońskim min. spraw zagraniczn.

### ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ.

PEKIN, (Pat). Według informacji ze źródeł chińskich, walki w okolicach Cza-

arów sceny polskiej Iga Syma, który od 2-ich dni ma 39° gorączki. Dalej — na ciężką grypę zapadł reżyser operowy Karol Benda, ciężko zapadła na grypę młoda artystka dramatyczna Alina Żeliska, wreszcie od kilkunastu dni jest chora na grypę artystka dramatyczna Kaiserówna. Słowem — na teatralnym froncie króluje choroba.

## Rekonstrukcja rządu włoskiego

RZYM, (Pat). W dniu dzisiejszym na stąpiła rekonstrukcja rządu.

Na wniosek premiera Mussoliniego król przyjął dymisję ministrów finansów Jounga, oświaty Ereole, rolnictwa, Acerbo, robót publicznych Crollalanza, komunikacji Puppini i sprawiedliwości de Francisci oraz 19 podsekretarzy stanu w kilku ministerstwach.

Równocześnie król zamianował ministrem finansów senatora Thaon de Re

vel, podestę miasta Turynu, ministrem oświaty senatora de Vecchi, ministrem rolnictwa Rosoni, ministrem robót publicznych prezydenta korporacji do hodowli zwierząt Razza, ministrem komunikacji — Benni i sprawiedliwości Solmi.

Król zamianował również 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących. Były minister korporacji Bottai mianowany został gubernatorem Rzymu na miejsce księcia Boncompagni

## Antyniemiecka manifestacja w Kownie

z okazji 12-ej rocznicy przyłączenia Kłajpedy

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: Z okazji obchodu 12-ej rocznicy przyłączenia Kłajpedy do Litwy, litewskie korporacje studenckie urządziły w gmachu uniwersytetu akademję, na której przemawiali członkowie rządu oraz wybitni działacze polityczni. Akademja miała charakter przeciwniemieckiej manifestacji.

Wielu mówców ostro krytykowało dotychczasową taktykę niemiecką zmierzającą do oderwania Kłajpedy od Litwy, wskazując przytem na niebezpieczeństwo, jakie zagraża ze strony Niemiec państwom bałtyckim i Polsce.

Minister sprawiedliwości Szylingas zarzucał Polsce, że dotychczas stale dowodziła, iż Litwa nie postępuje samodzielnie i uzależnia swą politykę od Niemiec. Dziś legenda ta prysła i nikt temu nie wierzy. Dla Litwy obecnie drzwi są szeroko otwarte do wszystkich najważniejszych centrów politycznych. Cieszy się ona sympatją i współczuciem i może liczyć na pomoc. Tem samem sytuacja Litwy jest obecnie mocniejsza niż w roku 1924, nie mówiąc o czasach dawniejszych.

Rektor uniwersytetu kowieńskiego prof. Romer oświadczył m. in., że Litwa

stanowi ośrodek historyczno - aktywnej polityki bałtyckiej. Jednak związek Litwy z Polską postawiłby w niepewnej sytuacji Litwę, straciłaby ona swą niezależność. Pozostaje zatem wolny sposób konsolidacji wybrzeży bałtyckich, czyli solidarny i równy współdziałanie Litwy, Łotwy i Estonji.

## Omyłka „Liet. Aidasa“

Na marginesie koncertu p. Bandrowskiej-Turskiej w Kownie

„Liet. Aidasa“ Nr. 18 po zamieszczeniu pochlebnej fachowej recenzji znanego litewskiego krytyka muzycznego Wł. Jakobenasa z występu wokalnego p. Bandrowskiej - Turskiej, zamieszcza następujący przypisek redakcji:

„Na zakończenie należy zauważyć, że w przyszłości organizatorzy podobnych koncertów powinni lepiej informować przybywających na gościnne występy artystów o naszych nastrojach. Nie mamy przeciwko językowi polskiemu, jako takiemu. Gdy jednak język ten zadzwieczy na scenie naszego Teatru Państwowego (p. Bandrowska - Turska śpiewała jedną rzecz po polsku) z ust gościa z kraju, z którym nie mamy żadnych stosunków z ogólnie znanych przyczyn wywołuje to w nas zbyt smutne reminiscencje. Nie sądzimy, by ze strony szanownej śpiewaczki była tu jakaś demonstracja. Wydaje się nam tylko, że można było bardzo łatwo tego uniknąć, że był tu brak taktu czy wyczucia nastroju, który u nas obecnie panuje. Największą winę ponoszą tu ci, którzy — jak mówiliśmy — organizowali koncert i nie ostrzeżli szanownej śpiewaczki“.

\* \* \*

Istotnie, szkoda, że nie ostrzeżono p. Bandrowskiej - Turskiej przed... słabością i uległością władz centralnych Litwy wobec paru malkontentów na koncercie, lub groźb grupki studentów hurrapatriotów. Jeżeli bowiem chodzi o ogół publiczności, zapelniającej teatr podczas koncertu, to ta żadnych tego rodzaju „naszych nastrojów“ — jak się wyraża „Liet. Aidasa“ — nie okazała i bardzo gorąco oklaskiwała artystkę. Gdyby śpiewaczce polskiej zgóry był postawiony warunek, że, nie wolno jej zaśpiewać w ojczystym języku, toby, rzecz prosta, takiego warunku nie przyjęła i do Kowna nie pojechała.

Napróżno więc „Liet. Aidasa“ mniema, że wystarczyło „lepiej poinformować“ p. Bandrowską, aby uniknąć incydentu, który, zresztą, bynajmniej nie jej szkodę wyrządził. (Red.)

—o(o)—

## Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 212.80 — 213.80 — 211.80. Londyn 26.15 — 26.28 — 26.02. N. Jork 5.34 — 5.37 — 5.31. Kabel 5.34 1/4 — 5.37 1/4 — 5.31 1/4. Paryż 34.94 — 35.05 — 34.85. Szwajcaria 171.47 — 171.90 — 171.04.

Dolar 5.30. Dolar złoty 8.90. Rubel za piątki 4.57 za dziesiątki 4.57 i pół. Czerwoniec 1.20. Budowlana 4.25 — 47.50. Dolarówka 53.50. Inwestycyjna 117.25. Stabilizacyjna 71.



Po zgnieceniu powstania i rozbiciu wszystkich grup rewolucyjnych w Hiszpanji odbyły się wielkie uroczystości. Przez pryncypalną ulicę Barcelony, Paseo de Gracia, przecięną defilada wojskowa z udziałem gubernatora marynarki i burmistrza Barcelony. Razem z wojskiem i policją w defiladzie wzięła udział, jak to widać na zdjęciu, gwardja cywilna.

# Artyści wileńscy na Balu Prasy

Artyści wileńscy Teatrów Miejskich: Teatru Wielkiego na Pohulance oraz Lutni Łaskawie przyobiecali uświetnić swą obecnością jak i produkcjami artystycznymi tegoroczny Bal Prasy.

## Już JUTRO, w sobotę 26 b. m. w salonach Izby Handlowo-Przemysłowej XI Tradycyjny ogólnoakademicki Bal

STUDENTÓW ŻYDÓW U. S. B. pod protektoratem J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. W. Staniewicza.

Występy artystów scen polskich i żydowskich. Orkiestra „Czerw. Sztralla”. Ceny biletów: wejśc. 4 zł., akadem. 2 zł.

## Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

### Wyjaśnienie p. min. Kościółkowskiego

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu poświęcone zostało debacie nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie obrad zabrał głos referent budżetu wspomnianego resortu pan poseł Pączek. Skreślił on na wstępie, że preliminarz budżetu wy Min. Spr. Wew. przewiduje dochody w kwocie 190.678 tys. zł. a wydatki w sumie 197.168 tys. Liczba mieszkańców Polski na 1-go stycznia 1935 roku wynosiła 33.374 tys. osób. W przebiegu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych, znacznie zmalały. Gdy w roku 1930-31 wynosiły 8 zł. 06 gr., obecnie zaś według preliminarza wynosi 5 zł. 91 gr. Z kolei referent omówił bardzo szczegółowo wo działalność departamentu samorządowego, który dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie organizacji samorządu terytorjalnego.

Charakteryzując działalność Korpusu Ochrony Pogranicza, referent stwierdza, że musiałby poświęcić wiele czasu, aby wyliczyć pożyteczną działalność korpusu dla ludności i bezpieczeństwa granic. Nie umiałby również streszczyć pokrótce tego ogromu wdzięczności jaką żywi ludność powiatów granicznych dla KOP.

W zakończeniu referent omówił sprawę techniczną - budowlaną, zwracając uwagę, że Ministerstwo pragnie powołać do życia państwową radę budowlaną. Wreszcie poseł Pączek scharakteryzował zagadnienia aprowizacyjne i omówił sprawy Policji Państwowej, zwracając uwagę, że z powodu wzrostu liczby ludności za chodzi potrzeba zwiększenia korpusu policyjnego.

Po wywodach referenta zabrał głos pan minister spraw wewnętrznych MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIEŁKOWSKI.

### P. min. Kościółkowski o działalności i zadaniach swego resortu

Na wstępie pan minister poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie charakteru styki preliminarza budżetowego. Preliminarz budżetowy Min. Spr. Wew. operuje sumami ponizej których zejść już nie można, a niektóre pozycje na wydatki niezbędne są ponizej granicy minimalnej.

Ten stan rzeczy wskazuje, że gospodarka ze zredukowanym budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych musi być oszczędna i przewidująca.

Dużo pracy zostało dokonane w roku ub. w zakresie podziału administracyjnego. W sprawie nowego projektu podziału na województwa, rząd nie zajął stanowiska, gdyż podział ten wymaga szeregu trudnych decyzji politycznych. Warunki wśród jakich pracują starostwa i urzędy wojewódzkie są bardzo trudne. Warunkiem najistotniejszym, który znakomicie ułatwi lub utrudni zadania administracji jest WZAJEMNY STOSUNEK MIĘDZY URZĘDNIKIEM A OBYWATELEM.

Pan minister nie potrzebuje zapewniać, jak wielką przywiązuje wagę do ukształtowania się tego stosunku na podstawie pełnego zaufania. Jeżeli ten wzajemny stosunek kształtuje się niekiedy w sposób, który nie ułatwia urzędowi ich zadania, to pan minister nie może winy tego stanu dopatrywać się wyłącznie po stronie administracji, jakkolwiek nie chce jej bynajmniej w żadnym wypadku rozgrzeszać.

W dalszym ciągu swych wywodów pan minister zaznaczył że zasadnicze swe stanowisko wobec zagadnień politycznych oraz zagadnień samorządu terytorjalnego zamierza określić w sposób wyczerpujący na plenum Sejmu.

Obecnie, podkreślił p. minister, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej OGÓLNY STAN BEZPIECZEŃSTWA W PAŃSTWIE NIE ULEGŁ GORSZENIU. W latach ub. przeprowadzono na szeroką skalę likwidację nielegalnego posiadania broni. W niektórych okolicach ludność sama dobrowolnie oddawała broń. W okresie sprawozdawczym wskutek zastosowania przez władze bezpieczeństwa represyj, wysiłki organów partyj komunistycznych nie były dla niej korzystne.

Jeśli chodzi o metody postępowania władz bezpieczeństwa zalecane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było, aby władze bezpieczeństwa w działalności swej miały stle przed oczyma 3 ZASADNICZE WYTYCZNE, które zawsze i w każdym wypadku posiadają swą wartość:

1) że nie może istnieć zupełnie pobłażanie dla akcji antypaństwowej. Wszelka zatem akcja wyrotowa, zarówno w swej jawnej i zamaskowanej postaci musi być zwalczana z całą energią i stanowczością;

2) musi być zasadą władz bezpieczeństwa zwalczanie wszelkiego teroru z jakiegokolwiek pochodziliby on strony. Nikomu w imieniu żadnego interesu nie wolno posługiwać się terorem w stosunku do obywateli, czy to będzie terorem na tle różnic narodowościowych, wyznaniowych, czy politycznych. Rzeczą władz bezpieczeństwa jest umożliwić wszystkim lojalnym obywatelom państwa korzystanie z przysługujących im swobód w granicach obowiązujących przepisów;

3) trzecią wytyczną dla władz bezpieczeństwa jest stosowanie odpowiednich metod i zapobieganie naruszeniu prawa zaś w wypadku konieczności stosowanie środków represyjnych.

Przechodząc do prac legislacyjnych, mówca zaznaczył że w pracach tych spotykano się z zarzutami tak zw. „policyjnego nastawienia”. Zdaniem ministra ustawy administracyjne muszą być tak pisane, ażeby mogły być zawsze uczciwie rozpatrywane zarówno przez władze, jak i obywateli i aby przyczyniły się do utwierdzenia poczucia praworządności. W tej chwili potrzebny jest Polsce nade wszystko spokój i wyjątkowa praca. Ten spokój stwarza właśnie praworządność.

Przechodząc do spraw samorządu terytorjalnego pan minister podkreślił, że stoi przed nim uporządkowanie administracji samorządu. Pan minister omówił szczegółowo akcję wyboru i podkreślił że zarówno duża frekwencja wyborcza, jak i przebieg wyborów świad-

czą o dużym zainteresowaniu samorządem wśród ogółu obywateli i O ZWYCIĘSTWIE HASŁA RZECZOWEJ PRACY W SPRAWACH GOSPODARSTWA I KULTURALNYCH, NAD HASŁAMI WALKI KLASOWYCH I POLITYCZNYCH. Ten niepomysłny wynik dla pewnych ugrupowań wywołał liczne zarzuty oraz kampanię prasową, mającą na celu zdyskredytowanie wyników wyborów w opinii publicznej. Opierając się jednak na wynikach dochodzeń pan minister stwierdza, że większość zarzutów jest niesłuszna i niema podstawy do uogólniania tych zarzutów.

Przechodząc do sprawy gospodarki finansowej samorządu, p. minister przypomina, że pod wpływem rządu, w kierunku jaknajdalej posuniętej oszczędności, WYDATKI SAMORZĄDU ZMALAŁY Z SUMY 1.232.600 TYS. ZŁ. W ROKU 1928-29 DO SUMY 641 MILJ. ZŁ. W bieżącym roku budżetowym spadek budżetu samorządu został zahamowany i można stwierdzić pewną stabilizację dochodów i wydatków samorządu.

Niemniej jednak sytuacja finansowa jest na dal bardzo ciężka. Pan minister podkreślił, że dalszą troską rządu będzie przeciwdziałanie nadmiernemu zadłużeniu samorządów.

W dalszym ciągu p. minister omówił sprawę budowlaną oraz aprowizacyjną, że utrzymała została zasada, aby oddziaływać na poziom cen wyłącznie w drodze porozumienia z reprezentantami właściwych branż. Jeżeli ta metoda nie doprowadzi do osiągnięcia stosowanej równowagi cen to trzeba będzie wziąć pod uwagę REGULOWANIE CEN W DRODZE PRZYMU-SOWEJ.

## P. min. Kościółkowski o obozie odosobnienia

Po krótkiej przerwie zabrał głos poseł Czetwertyński (klub nar.), poseł Langer (kl. lud.), którzy krytykowali postępowanie władz administracyjnych, poczem poseł Długosz (B. B. W. R.) odparł zarzuty mówców opozycyjnych.

W dalszym ciągu przemawiała posłanka Pełpowska (kl. narod.), poruszając sprawę obozu odosobnienia.

Na przemówienie to z miejsca odpowiedział minister Kościółkowski, stwierdzając, że w sprawie tej będzie przemawiał jeszcze jutro, jeśli zajdzie potrzeba. Dziś chce tylko skonstatować mawia minister, że z tego, co pani przeczytała, jest tyle prawdy, co było mówione o regulami ma.

Pezwoliła sobie pani rzucić bardzo ciężkie oskarżenie w stosunku do administracji obozu i wojewody poleskiego. Nie ma pani żadnych podstaw i żadnych danych do stwierdzenia, że to, co pani czytała jest prawdą, odwrotnie opierała się pani na odebranych od poszczególnych osób fałszywych oszczerczych danych. Nie może pani wykazać, że to, co pani mówiła o nie zgodnem z regulaminem traktowaniu odosobnionych, może być udowodnione. Nie posiłkowałem się tylko raportem miejscowego wojewody i sprawozdaniem z Berez. Z Ministerstwa

wyjeżdżało kilkakrotnie paru ekspertów, płk. Widziński, były wojewoda lubelski i dyr. Ka wecki. Raporty ich stwierdzały, że regulamin jest zastosowany. Jest on surowy, gdyż musi być surowy. Inaczej nie byłby to obóz izolacyjny, ale żadnych znęcań nad ludźmi w obozie nie ma. Jąbym prosił, żeby się pani zastanowiła nad tem, czy jest rzeczą dopuszczalną rzucać tak ciężkie zarzuty pod adresem urzędnika polskiego. Jest bardzo łatwo podawać do wiadomości publicznej rzeczy, które rzekomo tam się działy a któreby istotnie przyniosły hańbę imieniu polskiemu, ale są to rzeczy, które się podaje tylko dla celów politycznych i wtedy, gdy chodzi o honor człowieka cele polityczne nie mogą być brane pod uwagę i nie wolno się nimi posiłkować.

Sprawozdawca Byrka na podstawie przysługujących mu jako przewodniczącemu komisji prawa polecił skreślenie z dziennika i protoku lu całego przemówienia posłanki Pełpowskiej.

Posel Staniszkis prosi o głos w sprawie oskarżenia przewodniczącego. Prezes Byrka stwierdza, że jako przewodniczący jest ex praesidio, nie podlega jego poleceniu dyskusji i nie udziela głosu Staniszkisowi.

Po przemówieniu posła Sanojcy posiedzenie odroczone do piątku godz. 10 rano.

## Kongresy Sowietów

MOSKWA. (Pat). Dziś zakończono w Kijowie 13 kongres sowieckoj Ukrainy. Na przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego sowieckoj Ukrainy wybrano ponownie **Petrowskiego**. Na prezesa rady komisarzy ludowych USRR powołano **Lubezkiego**. Do komitetu wykonawczego powołano 336 osób, wśród których są **Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Kalinin, Postyszew, Kossior** i inni, a także robotnicy, t. zw. udarnicy zagłębia donieckiego.

Jednocześnie w Mińsku zakończyły się obrady 11 kongresu sowieckoj Białorusi sowieckiej. Na prezesa komitetu wykonawczego obrano **Czerwiakowa** a na prezesa rady komisarzy ludowych Siałorusi sowieckiej **Gołdieda**.

MOSKWA. (Pat). Zakończył się wczoraj kongres sowieckoj rosyjskiej federacji republiki. Obrady zamknął **Kalinin**,

który zanalizował prace kongresu wskazując na rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny kraju.

Wczoraj odbyło się również pierwsze posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiej federacyjnej republiki sow. wybranego przez kongres. Na posiedzeniu wybrano prezydium komitetu centralnego. Przewodniczącym został wybrany jednomyślnie **Kalinin**, sekretarzem **Kisielow**.

## 4 miljardy 800 milj. dolarów na zapoczątkowanie robót publicznych

WASZYNGTNO. (Pat). Izba reprezentantów przyjęła nagłość wniosku w sprawie dyskusji nad projektem ustawy dającej rządowi do zu-

## Mongolja zaatakowała Mandzurję

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Tokio: Agencja japońska Rengo donosi z Hsing-King, że wojska mandżurskie, patrolujące w okręgu na północ od Dolon-Nor, zostały niespodziewanie zaatakowane przez Mongolję.

Wojska mandżurskie poniosły duże straty, przeszły jednak do przeciwnatarcia. Bitwa trwała całe popołudnie. Walki te rozgrywały się na zachodniej granicy Mandzurji, w rejonie b. odległym od miejsca obecnych operacji zbrojnych przeciwko Chińczykom.

## Interpelację w sprawie legalizacji broni niemieckich

rozpatruje dziś francuska izba deputowanych

PARYŻ. (Pat). W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie izby deputowanych, na którym rozpatrywana będzie interpelacja deputowanego **Franklin-Bouillona** w sprawie legalizacji broni niemieckich. Minister **Laval** wyraził zgodę na to, by sprawa ta była jutro rozpatrywana.

## Konferencja francusko-niemiecka w sprawie Saary

BAZYLEA. (Pat). Rozpoczęły się tu obrady konferencji francusko-niemieckiej, mającej się zająć uregulowaniem zagadnień wynikających z przyłączenia Saary do Niemiec. Ostateczne porozumienie ma być zawarte przed 15 lutym.

## Z ZAGŁĘBIA SAARY

AMNESTJA.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacji nie donosi z Saary że w dzienniku urzędowym komisji rządzącej ukazało się rozporządzenie o amnestji, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Kary za przestępstwa polityczne będą umiarkowane jeśli nie przekraczają 6 lat więzienia. Wyższe kary skrócone będą do lat 6, reszta zaś zmniejszona do połowy.

## LEGAT PAPIESKI OPUŚCIŁ SAARĘ.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacji nie donosi z Saarbruecken, że legat papieski na obszar Saary msgr. **Giovanni Panico** opuścił tu rytorjum Saary, gdyż jego działalność na tułajszym terenie zgodnie z instrukcjami Watykanu została zakończona.

## Groźba zatargu francusko-abisyńskiego

PARYŻ. (Pat). Rząd francuski zwrócił się do rządu abisyńskiego z żądaniem przeprowadzenia pacyfikacji rejonu, gdzie zamordowany został **Bernard** i milicjanci francuscy oraz żądają represji w stosunku do szczeptów, które ponoszą odpowiedzialność za zamordowanie **Bernarda**.

—o—

## Pojedynek kobiet na noże

BUENOS AIRES. (Pat). Z Montevideo donoszą że w miejscowości Santa Clara de Olmar doszło do nienotowanego dotąd w Urugwaju pojedynku na noże między dwiema niewiastami.

W oznaczonym dniu i godzinie spotkały się obie przeciwniczki na ustalonym zgóry miejscu gdzie stoczyły krwawy pojedynek, który trwał przeszło pół godziny i w którego wyniku jedna z walczących odniosła straszną ranę w brzuch. Raną przewieziono natychmiast samolotem do szpitala w Montevideo, gdzie walczy ze śmiercią.

pełnej dyspozycji dalsze kredyty w wysokości 4.800.000.000 dolarów.

Kredyty dadzą pracę 3.500.000 bezrobotnych.

# Wyścigi dyplomatyczne

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Wielkimi krokami zbliżamy się coraz to szybciej do punktu kulminacyjnego obecnej sytuacji międzynarodowej, który zadecyduje o dalszej polityce wielkich mocarstw europejskich. Od czasu podróży min. Laval'a do Rzymu wypadki zdają się toczyć po równi pochyłej z wciąż wzrastającą szybkością. Zwycięstwo niemieckie w czasie plebiscytu w zagłębiu Saary zaakcentowało jeszcze silniej przyspieszenie tego ruchu. Punktem decydującym dla polityki europejskiej w ciągu, już nie najbliższych miesięcy, ale nawet lat, może stać się wizyta londyńska premiera Flandina i min. Laval'a, naznaczona na 31 b. m. Wizyta londyńska francuskich mężów stanu będzie miała podobnie jak plebiscyt w zagłębiu Saary, natychmiastowe następstwa dla sytuacji międzynarodowej. Nazajutrz po plebiscycie w zagłębiu Saary Francja złożyła w Berlinie notę odpowiadającą na zastrzeżenia niemieckie w sprawie paktu wschodniego. Nazajutrz po podróży do Londynu Niemcy zostaną oficjalnie poinformowane o warunkach, pod którymi Londyn, Paryż i Rzym byłoby skłonne zalegalizować zbrojenie niemieckie.

Ten pośpiech z jakim odbywają się obecne wypadki, to oczekiwanie na odbycie się plebiscytu w Saarze lub na podróż londyńską, ma nawet w sobie coś nieprzyjemnego. Przypomina to nieco wyczekiwanie krewnych na śmierć bogatego wuja, po którym spodziewają się odziedziczyć jakiś spadek.

Nikogo nie obchodziło właściwie to jaki będzie rezultat plebiscytu w zagłębiu Saary. Pamiętano jedynie, że data 13 stycznia pozwoli na otwarcie rozmów dyplomatycznych, wobec których sam problem Saary niema najmniejszego znaczenia. Jeśli dawniej mówiło się o wyścigu zbrojeń, to teraz z równą słusnością można by powiedzieć, że ostatnio rozpoczęła się wyścigi dyplomatyczne.

W tym wyścigu istnieją dwaj faworyci: pakt wschodni i porozumienie francusko-niemieckie. Wszyscy partnerzy emocjonują się tem niezwykle, gdyż nie można jeszcze przewidzieć kto przyjdzie pierwszy do mety. Za każdym razem, gdy jeden z faworytów zdobędzie kilka punktów, drugi faworyt — nie tylko w krótkim czasie wyrównywa to, ale nawet zdobywa dla siebie kilkanaście punktów przewagi. Na pakt wschodni stawiają obecnie Sowiety, Turcja i państwa Ma-

łej Ententy. Na porozumienie francusko-niemieckie Rzesza, Włochy i Anglja.

Bieg ten jest tak ciekawy, że warto się bliżej przyjrzeć kilku jego ostatnim etapom. Po tendencji do zbliżenia między Francją a Niemcami, która się wyraziła w podróży von Ribbentropa do Paryża i w zapowiedzianej wizycie min. von Hessa, Sowiety „wyrównały” w Genewie podpisując z Francją protokół w dn. 5 grudnia, w myśl którego obydwa państwa zobowiązały się do niezawierania jakiegokolwiek bilateralnego układu z Niemcami. Wtedy Berlin stara się znów wyrównać stracone punkty i nastę-

puje szereg faktów zmierzających do zbliżenia między obydwojma państwami.

W czasie podróży rzymskiej min. Laval'a zaszyły również pewne fakty, za które należałoby zapisać kilka dodatkowych punktów na rzecz Niemiec. Porozumienie francusko-włoskie w sprawie rozbrojenia, osiągnięte w Rzymie i będące właściwie wynikiem przedwstępного porozumienia francusko-angielskiego z 22-go ub. r., należy interpretować jako zbliżenie się do tez niemieckich w sprawie zbrojeń.

Postępami zbliżenia francusko-niemieckiego zaniepokoiły się jednak Sowie-

ty, Mała Ententa i państwa bałkańskie. Przedstawiciele tych państw odbyli w Genewie kilka rozmów z min. Laval'em, w wyniku których sprecyzowano, że wejście w życie paktów rzymskich nastąpi dopiero po urzeczywistnieniu się paktu wschodniego. Ustalono więc w przybliżeniu następującą kolejność faktów i paktów: 1. Pakt wschodni. 2. Wprowadzenie w życie postanowień paktu wschodniego i 3. Porozumienie francusko-niemieckie.

Min. Laval' nagłony przez Małą Ententę i Sowiety o przyspieszenie zawarcia paktu wschodniego, względnie o zobowiązanie się do zawarcia pod formą paktu wzajemnej pomocy aliansu francusko-czesko-rosyjskiego, pragnie uniknąć wszelkiego definitywnego zaangażowania się, aby mieć wolne ręce w Londynie. Podróż londyńska niepokoi przed stawiciele Małej Ententy i państw bałkańskich, gdyż może ona doprowadzić do porozumienia wielkich mocarstw, przypominającego pakt czterech. Dlatego Mała Ententa domaga się nawet zobowiązania się Francji na piśmie do prowadzenia polityki zgodnej z ideą paktu wschodniego. Na skutek wahań francuskich Mała Ententa wykazuje jednak pewne zniecierpliwienie i zrozumiały niepokój, który odbija się niewątpliwie na stosunkach tych państw z Francją. W Genewie nie istnieje już jak w czasie ostatnich sesyj blok złożony z Francji, Sowietów, Małej Ententy i Ententy bałkańskiej. Zastępuje go blok tych państw ale już bez Francji, która zajmuje obecnie stanowisko niezdecydowane. Min. Laval' waha się z powzięciem decyzji. Sprawa jest bowiem zbyt ważna, by można było ryzykować zepsucie wszystkiego przez zbyt śpieszne postanowienie. Z drugiej strony zwolennicy paktu wschodniego zdają sobie sprawę z tego, że Francja, skoro już raz, względnie nawet dwa razy: 22 grudnia ub. r. w Paryżu i 7 stycznia b. r. w Rzymie, uznała tezy włosko-angielskie za podstawę do przyszłych negocjacji, niewątpliwie nie zechce się narażać na oziębienie stosunków z Anglja i Włochami przez odmowę legalizacji zbrojeń niemieckich.

Tak więc Londyn stanie się punktem decydującym, a może nawet zwrotnym dla polityki europejskiej. W Paryżu dobrze sobie zdają z tego sprawę. O ile bowiem wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, o tyle klucz od wszystkiego dzierży wciąż jeszcze — potężny Albion.

J. Brzękowski.

## Urzednicy belgijscy protestują przeciw obniżce poborów



W Brukseli i innych miastach Belgji odbyły się poważne demonstracje urzędników przeciw obniżeniu poborów i wynagrodzeń. Policja poprzedzała i zamykała pochód demonstrantów.

## Radykali zadowoleni z rezultatów polityki Laval'a

PARYŻ, (Pat). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykalnej przemawiał Herriot, który omówił pokojową działalność obecnego rządu i wyraził zadowolenie z powodu zbliżenia francusko-sowieckiego. Zbliżenie to ma tendencję do stania

się prawdziwą przyjaźnią.

Komitet wykonawczy przyjął wniosek stwierdzający z zadowoleniem rezultaty polityki zewnętrznej rządu, które przyczyniły się do rozwoju stosunków francusko-sowieckich i położyły kres nieporozumieniom z Włochami.

## Blok parlamentarny dla walki z kryzysem we Francji

PARYŻ, (PAT). — Frakcja parlamentarna socjalistów niezależnych grupy socjalistyczno-republikańskiej i socjalistów Francji, jednocząc się razem 70 posłów i senatorów, postanowiły

utworzyć blok dla przeprowadzenia planu walki z kryzysem. Blok ten ma ustalić wspólną linię wytyczną.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**  
Występy Janiny Kulczyckiej  
Dzisiaj premiera  
**KOCHANKA Z EKRANU**  
Zniżki ważne

**TEATR NA POHULANCE**

Dzisiaj i Jutro o godz. 8-jej wiecz.  
**ROZKOSZNA DZIEWCZYNA**

## Nasz wileński „Światowid” wszystko wie, wszystko krytykuje

Pan Charkiewicz, chcąc koniecznie okazać skrupulatność historyka — wszystko widzącego i wiedzącego, zarzucił mi w swym sobotnim artykule patetycznie zatytułowanym: „Wiadomości niewiele — błędów pod dostatkiem” — „operowa nie ogólnikami, mocąciami wprowadzić w błąd” oraz „podawanie wiadomości nieścisłych”. Poza to, po szeregu bezprzedmiotowych zarzutów — wykazujących „nieprzetrawienie” mego artykułu o stosunku Odyńca do teatru wileńskiego (17 stycznia 1935 r.), — Pan Charkiewicz radzi — *risum teneatis*, — „Kur. Wileńskiemu” „zachęcając” piszących w nim „do bardziej rzeczowego traktowania przedmiotu”.

Ogólnie biorąc, nie wiem o co p. Ch. chodzi. Zresztą, może się trochę domyślać. Zabrakło panu Ch. tematu do ankiety, obrał więc moją skromną osobę za

pretekst do pokazania języka... „Kurj. Wileńskiemu”. Znać to z jego uwagi: „W ciągu 20 lat Odyńca był redaktorem „Kurj. Wil.”, który z obecnym „Kurj. Wil.” rzecz jasna, nie ma nic wspólnego, prócz tytułu”.

Tu nie mogę nie wpaść w zachwyt nad darem obserwacyjnym mego polemisty. Istotnie różnica... oczywiście „Kurj. Wil.” lat 1840—1860 wychodził w 2 jęz.: rosyjskim i polskim, miał nad sobą nadzór specjalny gen.-gubernatora i... cenzury.

Obecny „Kurj. Wil.” drukuje się w jęz. polskim, ma tysiące prenumeratorów, wielu współpracowników, w kraju, związanych z nim jedną ideą: służenia państwu i krajowi, jest rzecznikiem idei demokratycznych, ma swoją własną mocną linię, pisze spokojnie i z powagą. Słowem idzie, jak ten słoń Kryłowa (cytuje go, bo niektórzy panowie ze „Słowa” lubią sięgać po słownictwo rosyjskie) spokojnie mimo gapiów:

„Idiot siebie wpięrod, i łaja... niezjawo sowiem nie prímieczajet”.

Po tej małej dygresji — *ad rem*.

Poza wymienionymi wyżej zarzutami p. Charkiewicz zarzuca mi nieuzasadnio-

ne operowanie hipotezą, że Odyńca, obcując w Wilnie i potem zagranicą z Mickiewiczem, mógł brać udział w dysputach o teatrze i prosi o wyjaśnienie „tej tajemnicy, panu Millerowi tylko znanej”. Domaga się też „wzmocnienia przykładem” troski Odyńca o teatr wileński i wskazywanie czasu, kiedy się to działo.

Otóż twierdzenia moje oparłem przede wszystkim na „Pamiętnikach” Dra Titiusa współczesnego Odyńcowi lekarza teatru wileńskiego, oraz na jego własnych informacjach, udzielonych mnie i panu Lucjanowi Uziębłemu, czyli nam dwóm, już ostatnim literatom wileńskim, znającym w II. 1885—95 ludzi, którzy obcowali z Odyńcem, z redakcją „Kurj. Wil.” z jego współpracownikami, ze światem teatralno-muzycznym i... bywałami ówczesnych salonów wileńskich.

Słowa i duch „Pamiętnika” oraz tradycja i logika rzeczy uzasadniły me twierdzenia — nie mówiąc już o osobiste otrzymanych informacjach. Niepodobna przypuścić, by całe grono Mickiewiczowskie — Zan, Czeczot, Malewski i inni, rozwiązujący ówczesne problemy muzyczno-teatralne, nie wciągnęli Odyńca

w koło swych zainteresowań — tak wyraźnie ujawnionych w korespondencji Filomatów. Wiemy, jakie wonczas były gorące dyskusje o klasycy, gdy gościli Werowski i Ledóchowska, — ta, o której Kirkor przyjaciel Odyńca, mówił, że „wszystko w Wilnie oddychało Ledóchowską”. W domach ówczesnych — Becu, Tyszkiewiczów, Güntherów i innych, wciąż były rozmowy o muzyce i teatrze. W czasie, gdy Mickiewicz tworzył „Grażynę” a Odyńca go odwiedzał, grała Ledóchowska w „Dziwicy Orleańskiej”, „Makbecie”, „Hajdamakach”, „Marji Stuart”. Czyż takie rzeczy w niewielkim grodzie mogły ująć uwagi zapalnej twórczej generacji?

Dziwnem też jest sceptycyzm p. Ch. co do „powodzenia Odyńca w salonach” (1840—60) dla tego tylko, że studenci dorparcy reagowali (!) na jego „Felicytę”.

Na to replikują słowa dr. Titiusa: „Dwa poematy p. Odyńca mocno zajmowały salony: — „Felicyta” i „Barbara”. Zwykli ówczesni poeci, a w tem i Odyńca, mieli zwyczaj odczytywania swych utworów z rękopisu. „Barbara” np. czytał Odyńca Puzynin na 20 lat przed wystawieniem, — „Felicyta” też była

# DZIWIWY METAPSYCHIKI

UŚMIECHY I USMIESZKI.

## Cuda telewizji

Metapsychika, metafizyka, metalogika, metageometria... Szereg tajemniczych terminów, z których może tylko metafizyka ma szersze zastosowanie. Ona jedna ma zresztą za sobą tysiące lat istnienia, w postaci przeróżnych systemów filozoficznych. Co się zaś tyczy trzech pozostałych „meta...”, stanowią one młodzieńskie, dopiero co wylęte działy badania naukowego. — Nie trzeba chyba dodawać, że działy te traktują o tem, co jest niedostępne zwykłym metodom badania psychologicznego, logicznego, matematycznego. Z tego względu można — stojąc na gruncie pozytywistycznym — kwestionować na ukowość metapsychiki, metalogiki czy metageometrii.

Niezależnie jednak od stanowiska, jakie za jeliśmy w tych sprawach istniejące w Berlinie Instytut Badań Metapsychicznych z prof. dr. Krzysztofem Schröderem na czele. Uczonemu tego nie należy utożsamiać ze znanym logistyką niemieckim z XIX w., noszącym to samo nazwisko. Poza wspomnianym instytutem, istnieje też w Atenach Towarzystwo Metapsychiczne, prowadzone przez dr. Tanagrę. Tego nazwiska również nie należy mieszać z nazwą miejscowości, słynnej ze swych figurynek glinanych, budzących podziw estetyczny.

### PRZESYLANIE WYOBRAZEŃ SPOSTRZEGAWCZYCH.

Co tydzień w określony zawczasu dzień i wyznaczonej zgóry godzinie wykonuje prof. Schröder w swym berlińskim instytucie arcydzieła eksperymenty.

W niewielkiej, zacisznej sali na podjuniu leży wypchany grzechotnik. Na węża pada światło reflektora, pozostawiając resztę sali w cieniu. Na białym ekranie, umieszczonym poza wężem, rysuje się powiększony cień piąza. W sali siedzą trzy osoby: prof. Schröder i jego dwaj asystenci. Wszyscy trzej siedzą bez ruchu, wpatrując się z napięciem w węża i jego cień. — Uplywa 5 minut. Rozlega się dzwonek. Trzy osoby przerywają seans i zaczynają rozmowę. Po 5 minutach przerwy znowu nastaje cisza. Trzej mężczyźni znowu wpatrują się w oświetlony przedmiot. Tym razem jest to indyjska strzała. Znowu upływa 5 minut ciszy i skupienia. Rozlega się dzwonek, poczem ceremonia się powtórza. Zmieniają się jedynie przedmioty na podjuniu.

W tym samym czasie w zacisznym gabinecie w Wiedniu siedzi przy biurku samotny, młody człowiek. Nazwijmy go Rudolfem Grosse. Siedzi bez ruchu, z przymkniętymi oczyma. — W rękę trzyma ołówek. Przed sobą ma arkusz białego, czystego papieru.

W pewnej chwili ręka Rudolfa Grossa zaczyna drgać. Ołówek kreśli na papierze jakieś linie, kółka, zygzaki. Stopniowo pojawia się kształt węża. Po chwili mężczyzna znowu poraża się w kontemplację. — Ręka rysuje indyjską strzałę.

### WIENIEN ODBIERA.

Rudolf Gross odbiera w Wiedniu wyobrażenia spozstrzegawcze, nadawane z Berlina i z Aten. Z jednej strony bowiem przesyłają swe myśli dr. Schröder i asystenci, z drugiej zaś — dr. Tanagra. Podzielono jedynie godziny, by przez jednozesłanie posyłane wyobrażeń nie zmącić wiedeńskiego obioru. Gdy więc np. dr. Schröder przesyła drogą myślową obraz grzechotnika o godz. 5 min. 10, dr. Tanagra nadaje np. fronton Partenonu o g. 5 min. 20. Berlin i Ateny nadają, zaś oddalony o setki klm. Wiedeń odbiera.

### WYNIKI EKSPERYMENTÓW.

Metapsychicy niemieccy, austriaccy i greccy prowadzą wzmiankowane eksperymenty już blisko rok. Ścisłe 40 tygodni. Jest to czas zbyt krótki na to, by móc ująć wyniki badań w jakiś określony system. Temniemniej pewne wnioski można już wyciągnąć.

Otóż na 40 przesłanych z Berlina i Aten do Wiednia obrazów myślowych Rudolf Gross był

ko w dwóch wypadkach odebrał obrazy, nieopowiadające obrazom nadawym. W 38 zaś wypadkach odebrał i narysował to, co mu było nadane. Z tych 38 wypadków tylko w 7 wypadkach wyobrażenia, odebrane przez Grossa różniły się w drobnych szczegółach od wyobrażeń nadanych. W 31 zaś wypadkach nadany i obraz odebrany były ze sobą zgodne najkompletniej.

Nadawano myślowo nie tylko wyobrażenia spozstrzegawcze t. zn. nie tylko obrazy przedmiotów fizycznych. Nadawano również przedstawienia nienaozyczne, sygnitywne, abstrakcyjne. Nadawano m. in. przedstawienia cyfr. Gross rysował wtedy cyfry. W jednym tylko wypadku omylił się, pisząc 8, podczas gdy Berlin nadał 9.

Reasumując, stwierdzić należy, że liczba eksperymentów nieudanych w zestawieniu z liczbą udanych jest znikoma, tak, że naogół można mówić o pozytywnych wynikach dotychczasowych prac metapsychicznych. Trudno bowiem podejrzewać uczonych o szalbierstwo. Z drugiej strony trudno przypuścić, by Gross poprostu odgadywał myśli swych berlińskich i ateńskich kolegów. Nie będzie więc chyba zbyt ryzykowną hipotezą, że istotnie chodzi tu o jakieś dotychczas nieznane radioaktywne własności mózgu ludzkiego, o jakieś promienie, jakieś fale w eterze, emanowane przez komórki białej czy też szarej substancji mózgowej.

### EKSPERYMENT PROF. BERGERA.

Rzecz prosta, niepodobna jeszcze uważać po wyższej hipotezy za zweryfikowaną. Dotychczasowa, mezelna indukcja Schrödera, Tanagry, Grossa zbyt mało jeszcze zgromadziła danych, by można było ostatecznie zwątpić w istnienie jednej czy więcej „instantia contraria” i sforsultować jakieś prawo ogólne.

Dowodem wzmacniającym hipotezę byłby eksperyment prof. Bergera. Uczony ten umieścił mianowicie w pozbawionych kości — wskutek kalectwa — miejscach czaszki pewnego inwalidy wojennego elektrody. Okazało się, że elektrody reagowały tak, jakby mózg był akumulatorem, wysyłającym fale elektro-magnetyczne. — Stąd płynął wniosek, iż mózg ludzki stanowi jak gdyby radiostację nadawczą i odbiorczą zarazem.

Metapsychika jest jeszcze w powijakach. — Czekajmy na dalszy, tak ciekawie się zapowiadający rozwój.

### Przygotowania do wystawy w Paryżu



W Paryżu w r. 1937 ma się odbyć międzynarodowa wystawa do której czynione są już przygotowania. Na ilustracji: burzenie domu znajdującego się na przyszłym terenie wystawy.

czytywana w odpisach. Dlaczego więc, zdaniem p. Ch. miała Felicyta „nie przyznać sławy w salonach”. Jest to niezupełnie właściwa aluzja do politycznego stanowiska pisarza o którym świeżo nad przypomnianą mogiła sam p. Ch. pisał. — Nie może nie być wiadomem miejscowemu literatowi, że gorzej jeszcze mógł się narazić salonem Odyniec, po udziale jego w złożeniu carowi Aleksandrowi II „Improwizacji” w 5-ciu językach, pióra Kirkora, J. Chodźki, Malinowskiego i Odynca, który wiersz swój — „Przyjdź Królestwo Twoje” tak zakończył:

„A wy tam w niebiosach ust naszych wołanie  
Poprzyjcie modłani waszemi;  
Pod berłem niech Jego początek nastanie  
Królestwa Bożego na ziemi.

Po tym epizodzie Warszawa się trzęsła z oburzenia, a J. Klaczko wystąpił z gorącym protestem.

Pomimo to jednak towarzystwo wileńskie Odynca nie bojkotowało, lubiło go po dawnemu i tłumnie poszło na premierę „Barbary” i 2-aktowego dramatu „Jerzy Lubomirski”. Stała się rzecz zwykła: Odyniec i wielu ówczesnych byli usposobieni pojednawczo w stosunku do

nowego cara. Powtórzyło się to samo co i za dni Aleksandra I: wiara w dobrą wolę despoty!

Nie uniknął podobnych zarzutów Kraszewski, a potem Deotyma i Prus. — Padały one z łona tych ugrupowań, które wydały synów, śpieszących pod pomnik Katarzyny, lub oszczercze rzucających groty w sparaliżowaną Deotymę, gasnącego Prusa, lub pożeranego gruźlicą St. Brzozowskiego. Podejrzliwość bogoojczyźnianych polityków, każdego wieku sięga zawsze tych, co są bardziej oddani Muzom niż zagadnieniom politycznym traktowanym okiem i sercem... poety.

Dla tego, powtarzam aluzję powyższą p. Charkiewiczą uważam za conajmniej niesmaczną, jako też uwagę, że „geneza Izory nieco ośmiesza autora”. Tu strzeżliwie (z zapału) p. Ch. bąka! Chcąc mi wytknąć rzekomą nieścisłość daty, oświadczył — że „pomysł Izory Odyniec powziął w r. 1820, napisał dramat w r. 1817, a wydrukował go w 1829! Oryginalna ginekologia literacka: urodzenie dziecka... przed poczęciem.

I jeszcze o statkach polemicznych pas p. Charkiewiczą.

Nie podoba się mi moja uwaga, że „Izora po powstaniu listopadowym była pierwszą sztuką wileńskiego dramatopisarza”. Miałem na myśli wystawienie pierwszej romantycznej sztuki pióra wileńszczyzny. Problem — kiedy powstała „Izora” i czy był w Wilnie Odyniec podczas wystawienia sztuki mnie nie zajmował. Nie pisałem studjum lecz doręczyłem informacyjną kwereńską historyczną. — Uwaga zaś p. Ch. — „czy rzeczywiście Szekspir był jednym z twórców romantycznego teatru” — dowodzi złej woli polemisty. Nie pisałem tego wcale a wymieniałem szereg utworów ówczesnych romantyków, granych w Paryżu, Warszawie i Wilnie niemal jednocześnie. Uczyniłem to dla podkreślenia współczesności zainteresowań teatralnych Wilna, Warszawy i Paryża.

W swoim czasie wierzyłem w górną szes loty pana Charkiewiczą — widząc jego gorliwe apostołstwo czci Madonny Żyrowickiej... Obecnie konstatuję ze smutkiem, że dziennikarstwo zrobiło z pana Charkiewiczą prowincjonalnego polemistę. — czyli poszukiwacza dziury na całym.

To może bawić... gawiedź — ale nie

Znowu pojawiła się w pismach notatka, króciutka wprawdzie, ale bardzo doniosła w treści, gdyż zwraca uwagę na olbrzymi postęp telewizji na świecie. Oto angielska dykcja pocztu ogłosiła, że „eksperymenty telewizji posunęły to zagadnienie w Anglii, tak znacznie naprzód, iż wkrótce już urządzenia telewizyjne będą stosowane nie tylko przy aparatach radiowych, ale i przy telefonach”.

Trzeba zauważyć, że całe niesłychanie ważne i poważne zagadnienie telewizji, traktuje się u nas dość abstrakcyjnie. Od czasu do czasu jakiś artykuł w prasie, mniej lub więcej, ale raczej mniej fachowy, na temat: „co to będzie, gdy ten wynalazek... i t. d. Poza tem nic.

Jak słyszałem bogaty dyrektor banku, któremu wynalazca pierwszego aparatu telewizyjnego chciał sprzedać takie cudo poczynił z tym aparatem tak smutne doświadczenia, że wyrzekł się jego używania na zawsze.

Historja ta przedstawia się następująco: Chcąc wypróbować wynalazek i zrobić żonie nie spodziankę, dyrektor ów wysłał wynalazcę na letnisko gdzie znajdowała się jego żona, by tam pod pozorem naprawy telefonu, założył instalację telewizyjną. Gdy wszystko było gotowe i wynalazca wrócił, polecił dyrektor ustawić w hallu swego banku wielki ekran i zaprosił cały szereg asów towarzystwa, inżynierów, krewnych i znajomych, aby im zaimponować cudami telewizji.

Gdy wszyscy się już zebrałi, dyrektor podszedł do telefonu i kazał się połączyć z wllą żony. Za chwilę usłyszał jej głos:

— Ach, to ty kochanie? Dzień dobry! Spałam właśnie. Twój telefon mnie obudził. Tak się tu nudzę...

Szmerem wśród audytorjum sprawił, że dyrektor rzucił okiem na ekran, gdzie tymczasem pojawił się wyraźny obraz: jego żona stała przy telefonie w głęboko wyciętej sukni wieczorowej i trzymała przy uchu słuchawkę. Za nią widoczne było wykintne urządzenie buduaru.

— Jak to dziecino? Spałaś w wieczorowej sukni? — spytał.

„Na twarzy na ekranie odmalował się w pierwszej chwili przestrah ale zaraz potem uśmiech. Zanim mąż zrozumiał co się dzieje pojawiła się na ekranie głowa młodego mężczyzny. Mężczyzna ów chwycił jego żonę z tyłu za ręce i odwał ją siłą od aparatu...

— Rażunku — wrzasną dyrektor — bandyci! — Całe audytorjum zastygło w przerażeniu.

Na szczęście dalszy bieg wydarzeń złagodził grozę sytuacji. Rzekomy bandyta puścił swą ofiarę, a ta podeszła do aparatu i powiedziała słodkim głosem: „Nie gniewaj się kochanie, ale poslizgnęłam się przy telefonie na skórcie pomarańczowej. Stukłam sobie kolano. Tak bardzo boli! Czy pożałujesz swojej Zizi?”

Gdy uśmiechnięta na ekranie dyrektorowa wypowiadała te słowa, które niezwykle głośno powtarzał ustawiony dla zwiększenia efektu megafon, rzekomy bandyta (poznano w nim wicedyrektora) całował ją wyraźnie w wycięcie sukni na plecach. Każdy z widzów musiał przyznać, że czynił to delikatnie i z wdziękiem. Tak też zeznali na procesie rozwodowym. **Wel.**

elite. A ponoć „Słowo” — to organ umysłowych żubrów puszczy naszych! — Mogą się kiedyś poznać na... fałszywym rogu. **Antoni Miller.**

— **UZUPEŁNIENIE.** Do sobotniego artykułu w „Kurjerze” o „Odyńcu” wkraśl się przez niedopatrzenie moje błąd. Autorką wiersza poświęconego Korzeniowskiemu jest nie Gabriela z Güntherów Buczyńska (jak napisano) a Gabriela z Güntherów, hr. **Puzynina**, której pamiętniki, wydrukowane przed laty należą do najlepszych obok St. Morawskiego źródeł, obrazujących życie ówczesnego Wilna (1815—1860).

Przy okazji dodaje, że oprócz „Barbary Radziwiłłówny” — Odyniec obdarzył teatr wileński premierą: 2-akt. dramatem: „Jerzy Lubomirski, czyli wojna domowa w Polsce” (19. 5. 1860 r. na beneficj Nowińskiej) z udziałem Nowińskiego (St. Czarnecki), Chelmikowskiego — (Tetwin) i **Bolesława Leszczyńskiego** w roli Jana Chryzostoma Paska. Utwór ten, pokieroszony nieco przez cenzurę — wykonano dwukrotnie (19. 5. i 25. 5.). W tymże miesiącu grano „Stare Dzieje” Kraszewskiego i „Marja Stuart” z 2-m debiutem **Wandy Leszczyńskiej** i bratem **Bolesławem**. **A. M.**



# NOWE ZJAWISKA w strukturze gospodarczej świata

## Z odczytu p. ministra Kwiatkowskiego

Wczoraj w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego p. minister Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił b. interesujący odczyt na temat „Nowe zjawiska w strukturze gospodarczej świata“. Prelegenta powitał p. Rektor Staniewicz, podkreślając jego zasługi szczególnie w dziedzinie propagandy morza polskiego.

Pan minister Kwiatkowski rozpoczął swój odczyt od przeglądu bezpośrednich skutków wojny światowej. W momencie jej trwania ginęły wielkie wartości materialne i miliony ludzi. Wyliczono między innymi, że ogólny koszt wojny światowej wystarczyłby na pokrycie budżetu dziesięciu takich państw jak np. Polska w ciągu stu lat. Wojna światowa wstrząsnęła gospodarką światową. Przeżywamy obecnie kryzys gospodarczy wyprowadza się z tego źródła i niewiadomo czy dynamika i waga tej klęski nie jest bardziej dotkliwa niż bezpośrednie skutki wojny.

W obecnej chwili armja bezrobotnych jest większa niż armje walczących w roku 1918. Obserwujemy upadek handlu przemysłu, rolnictwa i wielu innych dziedzin życia gospodarczego. Uwagę wszystkich koncentruje ta wtórna klęska wojny światowej — kryzys, bezrobocie. Cóż widzimy?

Sprawa bezrobocia jest niezrozumiała. Ludzie, społeczeństwa i państwa posiadają zdolność produkcyjną i konsumcyjną.

Wystarczy spojrzeć na wieś, zajrzeć do ubogiej chałupy chłopca npr. rosyjskiego lub in. państw, aby stwierdzić, że nieznacznie jeszcze oddaliliśmy się od jaskiniowego życia. Życie to jest pełne wyrzeczeń. Chłop nie spożywa w dostatecznej ilości chleba, nie zna prawie zupełnie nawozów sztucznych, nie zna cementu, traktorów, samochodów. Konsumentów zaś wogóle w innych środowiskach jest nieznaczny odsetek.

Obserwujemy jednocześnie istną rewolucję w dziedzinie produkcji. Kontrastuje to ze stanem konsumpcji. Zagadnienie produkcji przemysłowej w ostatnim pięćdziesięcioleciu stało na granitowych podstawach nauki. Rozbudowuje się produkcja w państwach, które dotychczas były biernymi. Chiny, Turcja, państwa bałkańskie i inne są tego przykładem.

Wielka wojna była katalizatorem, przyspieszającym przemiany w ustroju gospodarczym świata. Obserwujemy spogłowanie i rozszerzenie ingerencji państwa i zwiększenia budżetów. Wojna udowodniła, że wszelka zależność przemysłu może zaciążyć na zwycięstwo. Dało to początek autarchji. Likwidacja wojny narzuciła nowe zagadnienia. Atmosfera sprzyjała pogwałceniu wielu poprzednich zasad. Następuje obalenie gospodarki liberalno - kapitalistycznej. Syndykaty starły z powierzchni ziemi zasadę kształtowania się cen w wolnej konkurencji. Handel dumpingowy natomiast podważył zasadę zysku w handlu. Nastąpiły zakazy przywozu; posunięcia zmierzające do podniesienia cen... Państwa musiały stanąć w obronie przemysłu i stały się jakby jego współnikami. Niezwykłym zjawiskiem jest reglamentacja walutowa. Państwa stają się zamkniętymi przedsiębiorstwami. Dla inicjatywy naprawdę indywidualnej pozostaje najmniej miejsca.

I coż dalej widzimy? Oto na miejsce obalonych zasad, na których wyrósł kapitalizm, nie dano nic nowego. Podważono nawet prawo własności. Na dowód tego można przytoczyć wypadki inflacji, utraty rent, zabezpieczeń emerytalnych, hipotek i t. p. Niedoczekano — obserwujemy nadal powszechny atak na wszelkie prawo własności. Od wielu lat zanika już indywidualny właściciel w przemyśle. Narodził się zbiorowy właściciel — spółka akcyjna, w której lokowali swoje kapitały obecnie już bierni właściciele indywidualni. Lecz i oni ostatnio zostali usunięci od dysponowania swoim kapitałem.

Na forum Ligi Narodów dzieją się w

sprawach gospodarczych również rzeczy dziwne. Oto zaledwie konferencja gospodarcza po dłuższych naradach ustaliła, że ten i ten lek jest dobry na kryzys gospodarczy, a wszystkie państwa wyrzucają ten lek przez okno. Mianowicie — postanawia się wolność wwozu — wszystkie państwa zaczynają stosować reglamentację.

Przedstawiciel Anglii dowodzi, że podwyższenie zarobków wpłynie korzystnie, a państwo jego w tymże czasie przeprowadza obniżkę płac.

W okresie trwania wszystkich poprzednich kryzysów gospodarczych, które przeżywał świat, zaznaczył się spadek cen, wzrost kredytu, zahamowanie inwestycji. Cechą powojennego kryzysu jest zamrożenie kosztów produkcji, wzrost ciężarów fiskalnych, wzrost zadłużenia gospodarstwa świata i zanik dawnej elastyczności kredytu.

Obserwator w zdumieniu zadaje pytanie — co się stało z gospodarstwem świata? Istnieją państwa, które mają nadmiar surowca i istnieją państwa, które tego surowca potrzebują. Istnieją miliony ludzi, którzy pragną pracy. Ludzie nie utracili zdolności do niej, przeciwnie praca stała się dziś zaszczytem. Posiadamy obecnie więcej złota niż przed wojną. Przyrost roczny tego fundamentu pieniądza na którym skolei opiera się wszelka wymiana wartości materialnych, wynosi dziś około 7 proc., — dawniej zaś wynosiła zaledwie półtora proc. Istnieją więc wszystkie czynniki popychające świat ku długotrwałej koniunkturze — a jednak...

Obecny ustrój gospodarczy pozbawił się sam dawnego fundamentu w postaci systemu kapitalistyczno-liberalnego. Powstaje jakiś mętny rozczyn zasad kapitalistycznych i socjalistycznych. Stoimy dziś wobec ponurego splotu idei i faktów.

Czy jest z tego wyjście? Należy u-

przytomnić sobie, że gospodarstwo światowe jest i będzie takim jak to robi człowiek i że po wielkich przewrotach zazwyczaj powraca równowaga. A więc teoretycznie istnieją trzy możliwości wyjścia z obecnej sytuacji:

1) Powrót do stanu przedwojennego — powrót do klasycznej gospodarki liberalno - kapitalistycznej. Powrót ten jest jednak niemożliwy.

2) Trwanie z uporem w stanie dzisiejszym. Byłby to program lepienia plastra angielskiego na ropiejącą ranę. Jest to absurdem.

3) Świadome dążenie do odmiennego ustroju społecznego.

Powstaje następnie pytanie za jaką gospodarką należy się wypowiedzieć — za planową czy za organiczną?

Gospodarka planowa byłaby zbyt teatralna i pozbawiłaby człowieka indywidualności. Należałoby ująć całe życie w sztywne ramki i kształtować je według szablonów.

Gospodarka organiczna jest żywa. Kształtuje ją człowiek i jego indywidualność. Żywy człowiek, oraz jego indywidualne i zbiorowe potrzeby są celem i wykładnikiem jej form gospodarczych.

Współczesny stan gospodarstwa światowego przypomina do pewnego stopnia „perpetuum mobile“ — to marzenie nieziszczalne techniki. Każdy chce własnymi siłami rozbudowywać się i każdy chce eksportować nie importując. Państwa opierają się na obywatelu, obywatel szuka pomocy od państwa. Przemysł czeka na ofiary rolnictwa, rolnictwo na ofiary przemysłu i t. p.

Polska znajduje się w szczególnie niekorzystnych warunkach gospodarczych. Po wojnie rozpoczynaliśmy budowę własnego gospodarstwa dosłownie bez niczego. Cały obowiązek wyrównania rachunku niewoli spadł na barki dzisiejszego pokolenia. Nie wolno poddawać się bezczynności. (w.)

## Wzdłuż i wszerz Polski

— OBRADY KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE. W gmachu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie rozpoczęły się pod przewodnictwem prof. U. J. dr. Kazimierza Nitscha obrady komitetu ortograficznego. W skład komitetu, ukonstytuowanego przez P.A.U. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P., wchodzi przedstawiciele ministerstwa, P.A.U., Polskiej Akademii Literatury i szeregu towarzystw naukowych.

Komitet ortograficzny zajmie się w czasie swych obrad roztrząsaniem zagadnienia ustalenia pisowni polskiej.

— ŚWIĘTO MARYNARKI WOJENNEJ. 10 lutego r. b. obchodzić będzie marynarka wojenna, a z nią całe polskie wybrzeże, 15 rocznicę od zyskania dostępu do morza. Wszystkie uroczystości odbędą się na Okywiu, gdzie w przeddzień, w godzinach wieczornych, odbędzie się uroczysty apel poległych marynarzy, a w dn. 10 rewja wojsk oraz uroczysta akademja. Szczegółowy program święta, mającego odbyć się w tym roku specjalnie uroczyste, ze względu na 15 rocznicę, opracuje powołany w tym celu komitet organizacyjny.

— DOCHODY ZWYCZAJNE ZARZĄDU M. WARSZAWY W GRUDNIU. W m. grudniu r. ub. dochody zwyczajne zarządu miasta Warszawy wyniosły 7.675.962 zł. 8 gr.

Na sumę tę złożyły się wpływy z przedsiębiorstw komunalnych w wysokości 2.492.773 zł. 48 gr., z opłat za korzystanie z zakładów i urządzeń publicznych — 217.085 zł. 14 gr., z podatków państwowych — 1.242.619 zł. 43 gr., z dołatków do podatków państwowych 1.630.368.04 zł. Podatki komunalne przyniosły w grudniu r. ub. 477.226 zł. 84 gr., a dochody różne — 449.272 zł. 59 gr.

— ŻYTO I SÓL DLA POWODZIAN. Minister spraw wewnętrznych przydzielił ostatnio bezpłatnie 3.000 tys. ton żyta oraz 93 i pół ton soli dla Komitetu Pomocy Powodzianom na cele pomocy żywnościowej dla powodzian. — Z zapasów tych 500 ton żyta przeznaczone zostało dla województwa łwowskiego, cała reszta zaś dla województwa krakowskiego, które najbardziej zostało dotknięte klęską powodzi. Ponadto minister spraw wewnętrznych przydzielił 129 i pół ton soli bydłowej dla województwa krakowskiego dla inwentarza powodzian, oraz polecił odstąpić Komitetowi Pomocy Powodzianom 2.500 ton żyta na sruć po cenie eksportowej. Z ilości tej przeznaczone dla województwa krakowskiego 1.890 ton sruły, dla województwa łwowskiego 360 ton, resztę zaś zatrzymał komitet powodziowy, jako rezerwę.

## Szkodliwy sekwestrator

Urzędnik administracji państwowej stykający się bezpośrednio z ludnością musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np. pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest ściągnąć w drodze egzekucji zaległe należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysłała władza skarbowa do obywateli opieszale płacących podatki publiczne.

Ale nie zawsze obywatel, który popadł w zaległości podatkowe, jest opieszalym płatnikiem. Nie zawsze można posądzać go o złą wolę. Jakżeż często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, obywatel dlatego nie zapłacił, że **rzeczywiście gotówki nie miał**. Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunko-

wywać się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nie tylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużej poczuć sprawiedliwości, gdyż w momencie spełniania czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach za równo interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawiać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Jakże często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze, a gdyby mogli zlicytowałyby ostatnią koszulę wieśniaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca

się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

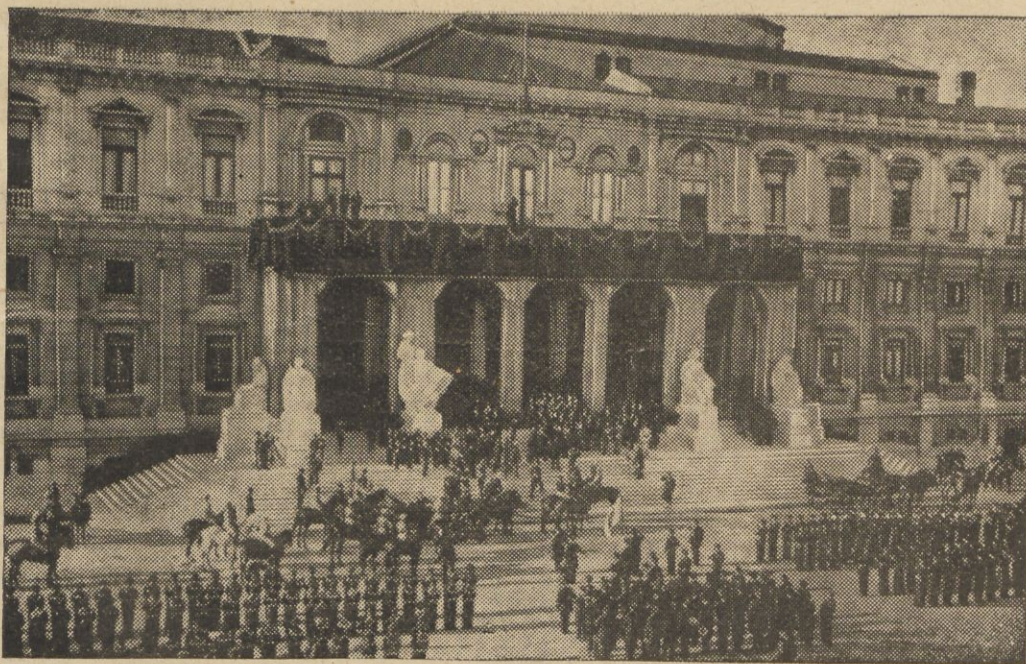
Zrozumiałe jest, że **Państwo podwójnie traci**. Na licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynosić procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na zapłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu od tej pożyczki płacić nie będzie. Oto są skutki bezmyślności urzędnika.

Drugi przykład. Sekwestrator zabiera małorolnemu jałówkę, która za pół roku np. miała już przynosić dochód w postaci mleka. Rolnik liczy na ten dochód. Lepiej zaczęłoby mu się powodzić i chociaż parę złotych miałby wolnych na spłacenie zaległości. Odebranie mu jałóWKI przekreśla i jego rachuby i odbiera Państwu stały dochód.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na pniu, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczonego na wyrób masła, które jako produkt droższy przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód, niż zlicytowana partja mleka.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestratorów ich funkcji, zwłaszcza zaś na wsi, można było dużo mnożyć. Powiedzmy otwarcie, że sekwestrator taki jest **czynnikiem szkodliwym** z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasiewa on w duszy rolnika rozgoryczenie w stosunku do władzy, w stosunku do Państwa, pogarszając jednocześnie złą sytuację wsi. **Azet.**

### Uroczyste otwarcie nowego parlamentu portugalskiego



# Magik na „Środzie“,

czyli o człowieku, który depce achillesowe pięty języka

Wielu ludzi sili się zainteresować bliżnich swoich, a to choćby ze względów zawodowych. Młody polityk, kupiec, feljetonista, prorok no wej sekty, uliczny przedsiębiorca gry w blaszki — każdy z tych ludzi z racji swego zawodu gotów jest stanąć na głowie by ściągnąć sobie trochę klienteli. Ale i tu jak wszędzie jest rzemiosło i jest „wyższa szkoła jazdy“. — Karol Irzykowski dopiął, że słócenzi jak śledzie w beczce słuchali ludzie i rozprawiali prawie do pół nocy o... poradniku językowym. Można łatwo opowiedzieć magiczne sztuczki, które się widziało w cyrku. Ale ta magia była i długotrwała i skomplikowana. Trudno, kto nie był, niech się kontentuje smakiem.

Z tem wszystkim „Środa“ była bardzo poważna i treściwa. Prelegent świetnie wrażliwy (jako permanentny polemista) na walory słowa, pozatem długoletni pracownik biura sejmowego, na którym to stanowisku przemawiał i dociągał do sensu kapitalne nieraz przemówienia posłów, członek i działacz Towarzystwa Krzewienia Poprawności Jęz. mógł łatwiej niż kto inny dogadać się z bezceremonialną rzeszą grzeszników językowych. Uczeń bowiem peżykoznawcy zawsze są trochę sztywne: albo galopują jako pu ryści, co zresztą jest dla nich bezsilnym samoudręceniem, albo też wpadają w liberalizm, obserwację ciekawostek, w bierność życiową. — Ani jedno, ani drugie nie daje pozytywnych rezultatów.

Próbowano środków pozytywnych. „Kącik odpowiedzi“ w Poradniku Językowym dwoił się i troił w akcji. Myślano o rozesłaniu tablic najpospolitszych błędów językowych do redakcyj, PAT-a, radja i t. p. Były już przygotowane artykuły o grzechach najpopularniejszych pisarzy. — Nie starczyło odwagi cywilnej... Któż zechce zosłać Don Kichotem błędów językowych?

Gdy nikt nie chce, to niech to robi państwo. Zwrócono się do Akademii o protektorat. Chodzi o sprawę cenzury językowej druków i inne, równie ostre, „depcające po achillesowych piętach języka“ zarządzenia. Otóż biorąc pod uwagę całą „irracjonalność“ rozwoju mowy i nieskutekliwość wysiłków purystycznych z jednej, a wspólczesne tendencje do akcji planowej i narzuconej z drugiej strony — pytał Karol Irzykowski: czy można, czy warto, czy wypada?

W dyskusji wzięli udział profesorowie Kridl i Górski, ks. Śledziński, pp. Marynowski, Mirowski, Rzeuska, aZgórski i Maślinski. — Wy suwano zarzżenia przeciw jakimkolwiek rygorystycznym, który może tylko bardziej jeszcze odrzeć mowę z jej żywego wdzięku, współczuto językoznawcom zdziwaczalym, a równocześnie podkreślano konieczność pewnego światłego „konserwatywizmu“ językowego, któryby ustrzegł przed zachwaszczeniem i dziwactwami, ubole wano nad nagminnym zjawiskiem pomieszania zakresu znaczeniowego słów („stracił nogi dzięki katastrofie“ i t. p.), mówiono, że szkoły po winny dać spokój gramatyce, a zato pilnie uczyć, co które słowo znaczy. Wysłunięto też, że w skutku działalności niechlujnych dziennikarzy i grafomanów, malpujących twórczość językową i t. p. powstał swoisty snobizm niepoprawności. Oryginalne chwytły językowe ludzi utalentowanych naśladuje zaraz banda ambitnych epigonów, sądząc, że wystarczy przejąć cudze wady by zalety wypłynęły same.

Ogólnie biorąc dyskutujący wypowiadali się za akcją raczej obywatelską, nie przesadzającą sprawę. Rozpowszechnianie tablic błędów, pogardliwy s'osunek do mówiących i piszących mętnie, popieranie Poradnika Językowego — oto byłyby środki główne. Prelegent odpowiadał, że podkreślał, że podana przezeń systematyka błędów jest koncepcją prywatną i próbną, oraz że głównym motywem wystąpienia był szczyry żal że język polski gubi coraz więcej doskonałych i precyzyjnych zwrotów, zjawiają się nato

miast i trwają uporczywie przez dziesiątki już lat przerażająco „sztywne“ zawiązane dziwolągi.

Widzę, iż ze sprawozdania mego ani domyśleć się, że wielogodzinne colloquium było ożywione jak rzadko, że prelegentowi przerywały nieraz oklaski i wybuchy śmiechu. Zwłaszcza „deser“ — ilustracja czytana przyprawiała o śmiech do łez. Były to pilnie zanotowane kwiatki wymowy sejmowej. Oto niektóre z nich:

— Proszę p. marszałka o urlop, ponieważ otrzymałem depeszę od żony, którą załączam.

— Chłop pracował jak lew w pocie czoła.

— Przy tej okazji pozwalam sobie na małe zbroczenie.

— Położenie ciała profesorskiego nie było bardzo różowe.

— Posylki z Ameryki przychodziły całkowie skradzione (autentyczny tekst Witosa).

— Z pod nosa chłopca białoruskiego wydziera się ziemia, na której on siedzi.

Takie rzeczy są przedziwne zapładniające. Z własnej inicjatywy czelby nigdy nie podobnego nie wymyślił. Ale rycząc z uciechy przy tej lekturze z prawdziwego zdarzenia poczułem że ognia mię szła twórczy. Pokusiłem się na spreparowanie „kwiatka“, umieszczonego w tym

tule. jim.

## KURJER SPORTOWY.

### Wczoraj przyjechali narciarze Zakopanego

Przyjechała wczoraj wieczorem do Wilna narciarska ekspedycja Zakopanego w następującym składzie: Bronisława Staszek-Polankowa, Jan Marusarz, Jan Bochenek i Mieczysław Kowalski.

Narciarze Zakopanego przywieźli ze sobą z Zakopanego zimę. Warunki śnieżne z godziny na godzinę poprawiają się w Wilnie.

Zakopiańczycy dziś rano o godz. 10 min. 30 będą na skoczni na Antokolu. Przeprowadzą pierwszy w Wilnie trening przed zawodami.

Wszyscy narciarze są w doskonałych humorach. Cieszą się, że będą mogli startować w Wilnie.

Propagandowy kurs narciarski prowadzony przez wyżej wspomnianych narciarzy rozpocznie się w poniedziałek o godz. 9 rano na Rowach Sapieżyńskich. Zapisy przyjmowane są w Ośrodku WF., względnie na miejscu u p. Kowalskiego,

kierownika ekspedycji. Kurs potewa kilka dni. Zapisywać się mogą wszyscy bez ograniczeń.

—oO—

#### AKADEMICY BOKSUJĄ SIĘ.

Kierownictwo treningów w sekcji bokserskiej A. Z. S. Wilno obejmuje z dniem 28 stycznia br. p. Mirynowski Br. trener Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Pol. Zw. Bokserskiego.

Treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 21,30.

Zapisy przed treningami i na treningach przyjmuje kol. Cwikliński.

#### M. STARKIEWICZ (AZS.) CHORY.

Na ostatnim treningu Mieczysław Starkiewicz (AZS.) uległ kontuzji w czasie biegu.

Starkiewicz potknął się dotkliwie, prześwietlono mu wczoraj w klinice USB. stłuczoną rękę. Prawdopodobnie Starkiewicz nie będzie mógł wziąć udziału w sobotnim biegu z Zakopiańczykami.

Wątpliwe jest również czy wyleczy się do Zawodów Akademickich w Rabce — 2 lutego.

# Bałagan pomarańczowy

Wczoraj w Izbie Przemysłowo — Handlowej odbyła się konferencja kupców detalistów i hurtowników, handlujących pomarańczami. Konferencja ta miała rzucić trochę światła na aktu alną dziś sprawę sprzedaży detalicznej pomarańczy hiszpańskich po niskich cenach. Nieście ty jednak wbrew oczekiwaniom poruszone były sprawy, znane już dobrze wszystkim z pism co dziennych.

Mianowicie Izba Przemysłowo — Handlowa powiadomiła kupców, że w myśl zarządzenia ministerjalnego są oni obowiązani sprzedawać pomarańcze na wagę. Poza tem, że muszą uwi dęcznie ceny pomarańczy, w przeciwnym bowiem razie władze administracyjne będą energicznie interwenjowały, aby nie dopuścić do nadużyć.

Kupecy przyjęli oświadczenia do wiadomości i milejącem potakaniem przyrzekli stosować się do tych zarządzeń. Izba Przemysłowo-Handlowa będzie następnie składać raporty ministerstwu o zachowaniu się kupców wileńskich w sprawie pomarańczy.

Na konferencji wyłoniono również komisję, złożoną z pięciu kupców, która ma w porozumieniu z władzami administracyjnymi ustalać, detaliczną cenę pomarańczy hiszpańskich w Wilnie. Kupecy bowiem skarżą się, że sztywna cena w wysokości 1 zł. 30 gr. za klg., ustalona przez ministerstwo dla całej Polski, nie może obowiązywać w Wilnie, ponieważ koszty transportu są tu znacznie większe niż np. w Warszawie. Izba Przemysłowo — Handlowa idzie kupeom na rękę i zgadza się ze swej strony przyezynić się do przeprowadzenia kalkulacji, umożliwiającej uzeziwy zysk. Należy to rozumieć jako zapowiedź zwykłej ceny detalicznej pomarańczy hiszpańskich w Wilnie. Przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej oświadczył, że każda uzasadniona kalkulacja będzie uwzględniona i następnie wyraził przypuszczenie, że cena lepszego gatunku pomarańczy hiszpańskich w Wilnie utrzyma się prawdopodobnie na poziomie 1 zł. 50 gr. za klg.

Kupecy wileńscy narekują obecnie, że sztywna cena 1 zł. 30 gr. za klg. naraża ich na straty

i dlatego w żadnym sklepie detalicznym w Wilnie nie ma pomarańczy. Nie oplaca się ich sprzedawać, ponieważ hurtownik sam żąda za klg. 1 zł. 30 gr. Jedyny sklep w Wilnie, który sprze daje pomarańcze po 1 zł. 30 gr. za klg., należy do hurtownika.

Na zapytanie przedstawiciela prasy — kiedy w Wilnie pojawią się w handlu detalicznym tanie pomarańcze, hurtownicy oświadczyli, że pierwsze transporty nadejdą w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Wyszło przytem na jaw, że jeden z hurtowników sprowadził większy transport pomarańczy i rozsprzedał go sam w urzędach.

W detalicznym handlu wileńskim panuje prawdziwy bałagan pomarańczowy. Pomarańcze prawie niema.

Konferencja wykazała dobitnie, że ani sfery kupiectwa drobnego, ani hurtownicy nie zamierzają sprzedawać pomarańczy po cenie ustalonej przez ministerstwo t. j. po 1 zł. 30 gr., ponieważ, jak twierdzą, koszty własne są nawet większe od tej normy.

Zadaniem wileńskich władz administracyjnych będzie ustalić, gdzie leżą przyczyny tego zjawiska i usunąć je.

Należy mieć nadzieję, że konsument w każdym wypadku nie będzie pokrzywdzony, bo nie może być pokrzywdzony!

\* \* \*

Poniżej zamieszczamy relacje bezpośrednie o sytuacji wczorajszej. Widzimy z nich, że oświadczenia kupców złożone podczas konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej nie pokrywają z rzeczywistym stanem rzeczy. Jest to godne uwagi. Mamy nadzieję, że władze zainteresują się tem i nie dopuszczą do podniesienia cen pomarańczy hiszpańskich ponad 1,30 zł. za klg.

\* \* \*

Wczoraj donosiliśmy o nienotowanym dotychczas popycie na pomarańcze, które w cenie 1,30 zł. za klg. sprzedawane były w sklepie na ul. Rudnickiej 13. Napór publiczności był tak duży,

że aż 7 policjantów musiało regulować ruch. Pomarańcze w sklepie tym wczoraj znowu uka zały się w sprzedaży. Tym już razem ruch nie był tak duży, chociaż przed sklepem wystawały znaczne ogonki. Dla pilnowania porządku delegował I kom. specjalnego posterunkowego. — Nabywcami pomarańczy była przeważnie ludność uboga, która kupione owoce sprzedawała podobno później zamożniejszej klienteli, zarabiając na tem drobne kwoty.

\* \* \*

Wczoraj również przy ul. Końskiej sprzedawano pomarańcze. Wiadomość o tem lotem byskawicy obiegła bliższe dzielnice. Przed sklepem uformowały się olbrzymie kolejki. Z I kom. przybyli specjalnie delegowani policjanci, którzy powstrzymywali napór kupujących.

Jakim popytem cieszą się obecnie tanie pomarańcze, charakteryzuje fakt, że wystawiano w kolejce po 5 godzin. Wiele osób miało to niezadowolony zaopatrzyć się w ten towar i zapowiedziało swe przyzjęcie nazajutrz już o godz. 5 r.

\* \* \*

Jak się dowiadujemy, wkrótce ukaże się w sprzedaży większa ilość pomarańczy, gdyż szereg detalistów oraz niektóre spółdzielnie zakupiły je na własną rękę. Transporty z pomarańczami są już w drodze do Wilna. W związku z tem już w najbliższych dniach należy oczekiwać, że w większej ilości sklepów ukażą się te owoce.

\* \* \*

WARSZAWA, (Pat). Obecnie w składach portowych w Gdyni znajduje się kilkanaście tysięcy skrzyń pomarańczy hiszpańskich. W drodze do Gdyni jest kilkanaście statków z większymi transportami pomarańczy. Jeden z tych okrętów wiezie rekordowy ładunek 30.000 skrzyń. Przyjazd okrętów oczekiwany jest w najbliższych dniach.

IERZY MARJUSZ TAYLOR

53

## Na Czerwonej Przełęczy

Giazdo uplecione zapewne umiejętną ręką Oleksy, dziś było już zajęte. Jeden z drapieżników siedział w niem cierpliwie. Irena, zadzierając z ciekawością głowę, zobaczyła wystający ponad brzeg gniazda szeroki, rozłożysty ogon. Drugi ptak krążył pilnie ponad wierzchołkiem sosny i na pierwszy rzut oka można było poznać odrazu, że jest to dostojny przybysz z krajów Południa — olbrzymi sęp płowy, największy z korszarzy powietrznych, jacy kiedykolwiek przelatywali nad temi górami.

Zalączając szerokie koła, wielki sęp wyciągnął długą szyję, która w blasku słońca wydawała się olśniewająco białą. Skrzydła jego pozornie nie wykonywały żadnych ruchów, gotowe złożyć się natychmiast posłusznie, aby ciężkie ciało drapieżnika w stosownej chwili mogło runąć wdół na zdobycz niby żywy pocisk, okryty pierzem i zakończony parą chwytliwych szponów.

Patrząc na wspaniałego ptaka Irena odczuwała zarazem i dumę i pewien niepokój. Była dumna, bo przecież para sępów osiedliła się na Czerwonej Przełęczy już w tym czasie, gdy ona objęła tu obowiązki. Zaszczętł wprawdzie, słuszenie zresztą, spadał na dok-

tora Netrebę, ale i ona poczuwała się do prawa wzięcia w nim udziału. Niepokój zaś wyplwał głównie z troski, czy olbrzymie drapieżniki pozostaną na tem, może zupełnie wypadkowo wybranem, stanowisku.

Należało się zastanowić poważnie i naradzić z doktorem Netrebą, czy zacząć podkarmiać je odrazu, czy też wyczekać, aby przyzwyczyły się trochę do nowego otoczenia. W każdym bądź razie nie wolno było ich niepokoić i Irena, nasyciwszy oczy widokiem niezwykłego gościa, żeglującego bezszelestnie wśród przestworzy, postanowiła powoli i ostrożnie wycofać się do schroniska, tem więcej, że w laboratorium czekało na nią sporo pracy zarówno przy dokończeniu montowania szkieletu, jak i przy badaniu zapomocą mikroskopu pasożytów, które doktor Netreba odkrył na pierzu padłego orła, wyrażając podejrzenie, że one to właśnie spowodowały jego śmierć.

Posłała wgórę jeszcze jedno spojrzenie, pełne zadowolenia i dumy. Zauważyła jednak, że wielki ptak przestraszył się czegoś. Ruchy jego skrzydeł z niewidzialnych stały się widoczne. Głowa, osadzona na długiej białej szyi, przechyliła się jakby dla zbadania, co się dzieje tam wdole, na ziemi. W chwilę potem sęp począł pokrzykiwać z widocznym niepokojem, machnął skrzydłami kilka razy i uleciał wyżej, w przestworza. Jednocześnie Irena poczuła, że coś miękkiego ociera się o jej nogi. Cofnęła się instynktownie i, spojrzawszy, zrozumiała odrazu, czemu to tak nagle spłoszył się bystrooki sęp.

— Mruczek! — zawołała, nawpół gniewnie, a nawpół z radością. — A ty tu poco? Czy chcesz się zapoznać z nowymi mieszkańcami gniazda? Na to nikt ci tu nie pozwoli, ty brzydki zbytniku.

Pogładziła rysia po pałąkowato wygiętym grzbiecie, z przyjemnością wyczuwając jedwabistą miękkość sierści, przypominając trochę barwą piń młodej sosny, a trochę wiewiórkę. Zwierzę tuliło się do niej i podnosząc do góry krótki łeb, patrzyło jej wprost w oczy ogromnymi ślepiami, które nie miały w sobie nic kociego, przypominając raczej spojrzenie dobrego, wiernego psa.

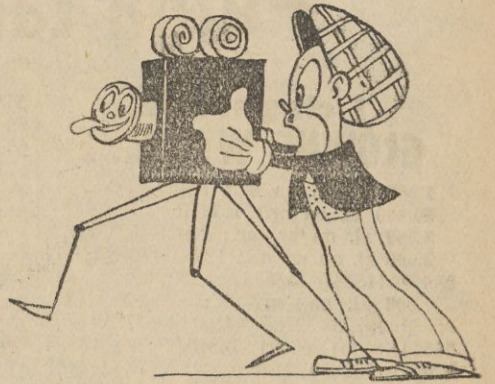
— Czegóż to Mruczek wałęsa się po lesie? — mówiła pieszczotliwie Irena, drapiąc rysia delikatnie po podgardlu, — umykaj prędko do leśniczówki, niegrzeczny kociaku, póki cię nie postrzełił pan doktor Netreba.

Mówiąc to, nie wierzyła bynajmniej, aby rys mógł samotnie zapędzić się aż na Czerwoną Przełęcz, zwłaszcza od tej strony. Chyba Petro, a może sam Montecervi, obchodząc las, znalazł się tu gdzieś w pobliżu zabrawszy dla towarzystwa chowanego drapieżnika — ulubienca całej leśniczówki. Rozejrzała się dokoła, gotowa z radością powitać jednego lub drugiego; przypominając sobie, że miała przecież zamiar wybrać się do nich.

(D. c. n.).

# KURJER FILMOWY

## Renesans filmu włoskiego



### KRONIKA FILMOWA

— Ciekawe są przepisy nowego kodeksu filmowego w Ameryce. Podajemy niektóre z nich: „Gdy na ekranie pojawi się zbrodnia, nie należy zapominać, że technika morderstwa musi być tak skomplikowana, by nie mogła znaleźć naśladowców”. „Mord brutalny nie może być zbyt bogaty w szczegóły” etc. etc.

— W Anglii po raz pierwszy przeprowadzone zostały próby demonstrowania filmu dźwiękowego w samolocie, znajdującym się na wysokości 2000 mtr. W tym celu zbudowany został specjalny aparat projekcyjny. Kabina została w ten sposób izolowana, że turkot motorów nie dochodził do sali. Pasażerowie-widzowie nie słyszeli więc żadnego przeszkadzającego w słuchaniu hałasu, i mogli spokojnie oglądać film. To pierwsze doświadczenie udało się znakomicie. Wskutek tego dwa wielkie Towarzystwa Komunikacji Powietrznej urządzają na swych samolotach pasażerskich aparaty filmowe, jako najlepszą rozrywkę dla podróżnych.

— Luigi Pirandello, tegoroczny laureat Nobla, poza swoimi amerykańskimi planami filmowymi, zobowiązał się jakoby dostarczyć pewnej wytwórni szwedzkiej scenarjusz, oparty na jednej z jego powieści przy czym bohaterem filmu byłby Szwed. Trzeba się jakoś odwdzięczyć Szwedom...

— Niedawno oglądaliśmy arcydzieło Wiktora Hugo „Nędznicy”, nakręcone we Francji przez słynnego reżysera Raymonda Bernarda. Wielkie powodzenie tego filmu skłoniło producentów amerykańskich do ponownego sfilmowania tej powieści. „Nędznicy” zostaną nakręcone przez „United Artists”, przy czym główne role obejmą słynny Charles Laughton i Fredric March. Reżyserować będzie nasz rodak — Ryszard Bolesławski który nakręcił ostatnio film „Malwana załona” z Gretą Garbo. Jest rzeczą ciekawą, czy Amerykanie wywiążą się należyście z tego trudnego zadania. Będziemy mogli przypuszczalnie jeszcze w tym sezonie porównać „Nędzników” Bernarda z pracą Bolesławskiego.

— W związku z mającą się odbyć w 1937 r. Wystawą Filmową w Paryżu, — postanowiono jednocześnie założyć narodowe francuskie archiwum filmowe.

— Paramount zaangażował brata S. p. Rudolfa Valentino, Alberta, do odegrania głównej roli w filmie p. t. „Proszę wejść, madame”. — Debiut nowego Valentino będzie nieładą ewenementem.

— Znakomity reżyser amerykański — Cecil de Mille, twórca „Kleopatry”, przystąpił prawdopodobnie wkrótce do nakręcania powieści Bolesława Prusa p. t. „Faraon”.

— Carl Brisson kolekcjonuje kapelusze i ma ich już około 125, każdy innego fasonu i koloru. Wytwórnia stara się wykorzystać tę jego manję i czerpie na swe potrzeby z jego zapasu. Okazy je się, że jeden tylko Charlie Chaplin pozostał wierny swojemu jednemu podartemu meloni kowi.

— Rodaczka nasza — Pola Negri znów filmuje! Została jej powierzona ciekawa i trudna rola — zgasłej i zapomnianej przez wszystkich gwiazdy — w filmie p. t. „Mazur”. Reżyserem będzie słynny Willi Forst, twórca „Maska rady” oraz „Niedokończony symfonii”.

### Pierwszy polski film dźwiękowy w Berlinie

29 b. m. odbędzie się w Berlinie premiera pierwszego polskiego filmu dźwiękowego „Wyróżnienie”, który otrzymał niemiecki tytuł — „Kreuzweg einer Liebe” (Krzyżowa droga miłości).

W Ufa-Theater na Kurfürstendamm wyświetlana będzie wersja oryginalna polska, a w Ufa-Theater na Friedrichstrasse — wersja niemiecka, świetnie opracowana przez firmę Luedtke. Niemcy spodziewają się, że na premierę filmu przyjadzie do Berlina odtwórczyni roli głównej — Jadzia Andrzejewska. Przybycie swe zapowiedział ambasador Polski — dr. Lipski oraz przedstawiciele niemieckich sfer oficjalnych.

Premiera tego filmu zapowiadana jest przez całą niemiecką prasę fachową i codzienną jako wydarzenie wielkiej wagi.

### Amerykańskie zdjęcia wojenne

Amerykańskie władze wojskowe przechowują w archiwach około 1 miliona stóp filmów, nakręconych przez oddziały amerykańskie podczas wojny światowej i posiadających olbrzymią wartość historyczną. Filmy te są dobrze zabezpieczone i konserwowane, pomimo to jednak stan ich wzbudza obawę, czy uda się je nadal zachować. Wylonila się konieczność przekopjowania tych filmów, co pociągnie za sobą koszty w wysokości 350.000 dolarów. Sumę tę ma wyasygnować amerykańskie ministerstwo wojny. Część omawianych zdjęć była wykorzystana przy nakręcaniu filmów osnutych na tle wojny światowej, sporo jednak dotychczas nie wyjrzało poza ściany archiwów.

### HISTORIA ROZWOJU FILMU WŁOSKIEGO.

We Włoszech rękę Mussoliniego odczuwa się nie tylko w kierowaniu państwem, ale także w rzeczach mniejszej wagi. Duce zrozumiał dobrze, jak wielkie znaczenie posiada obecnie film zarówno w życiu wewnętrznym — jak i zewnętrznopaństwowym. Robi on wszystko możliwe, by wyciągnąć z filmu jak największe korzyści w kierunku uświadomienia narodowego i propagandy zagranicą z jednej strony, a z drugiej — by rozwinąć jak najbardziej krajową produkcję filmową.

Film włoski pamięta lepsze czasy. Okresem jego wspaniałego rozwoju były czasy przedwojenne (Filmy Quo vadis, Cabiria). Następnie po wojnie, do roku mniej-więcej 1922 następuje stopniowy upadek produkcji włoskiej, a to głównie wskutek upadłości, ogłoszonej przez Banca Italiana di Skonto, który finansował większość przedsiębiorstw filmowych we Włoszech. W latach 1918—1922 istniało w samym tylko Rzymie 30 towarzystw filmowych. Starsi kinomani pamiętają jeszcze dobrze — z czasów naturalnie jeszcze filmu niemego — takie nazwiska, jak Francesca Bertini i Borelli, które wślawiły urodę i talent Włosek daleko poza granicę kraju.

Po roku 1922 — ostateczny upadek filmu włoskiego — staje się faktem dokonany. Role ostatecznego bodźca odegrały tu filmy amerykańskie, które formalnie zalały rynek włoski, wypierając zupełnie obrazy produkcji krajowej, które zbiedniałe firmy miejscowe nie mogły wyposażyć w tak wspaniałą wystawę. Następnie kryzys dokonał reszty. Produkcja włoska przestała prawie istnieć.

We wrześniu roku ubiegłego miało miejsce poważne wydarzenie w dziejach kinematografii włoskiej. Został stworzony w tonie Ministerstwa Propagandy Departament Dyrekcji Generalnej Filmu. Państwo przejęło kontrolę kinematografii. Instytut Narodowy — jest obecnie jedynym towarzystwem filmowym we Włoszech, mającym prawo nakręcania aktualności. Aktualności te mają charakter propagandowy i muszą obowiązkowo być wyświetlane przez wszystkie kina włoskie. Mussolini przejął inicjatywę w swoje ręce. Wskutek tego w miejscowości Tirenji, między Leovourne i Pizą powstały już od 6-ciu miesięcy ogromne studia. Obecnie nakręcają tam obraz p. t. „Sto dni”, scenarjusz którego napisali: słynny pisarz Forzano oraz sam Duce. Monumentalny ten obraz nakręcony jest jednocześnie w dwóch wersjach: włoskiej i niemieckiej.

### RODZINA GARIBALDICH W STUDJO FILMOWYM.

Wśród palm i laurów, wyglądających jak dekoracje do filmu egzotycznego, wznosi się majestatycznie biały gmach wytwórni filmowej w Rzymie. Obecnie nakręcają tam film p. t. „Lorenzino”, w-g utworu Aleksandra Dumasa. Ponieważ bohaterem tego filmu jest Garibaldi, — cała jego rodzina zaproszona została, by asystować przy ostatnich zdjęciach filmu. Same kostjumy, zrobione do „Lorenzino” — kosztowały 100.000 lirów.

### George Arliss



Jeden z najsłynniejszych aktorów Anglii, którego niedawno mieliśmy sposobność podziwiać w filmie „Rodzina Rotszyldów” — w podwójnej roli Majera i Natana Rotszyldów. Za tę rolę król angielski nadał artyście tytuł baroneta. — George Arliss odznacza się specjalnie jako odtwórca ról wielkich ludzi. Nakręcił ostatnio 2 wielkie filmy: „Ostatni dżentelmen” oraz „Kardynał Richelieu”, gdzie odegrał rolę tytułową. Obecnie Arliss pracuje przy realizacji monumentalnego filmu „Wellington”.

### W KRÓLESTWIE MARJONETEK.

W państwie pana Piccoli, właściciela najsłynniejszego teatru marionetek — wszystko wygląda jak w krainie baśni. W wielkiej skrzyni znajduje się flota powietrzna Włoch, tak misternie zrobiona, że brakuje tylko generała Balbo, by podjąć nowy, zwycięski lot. W innej skrzyni — cała flota morska. Tu — wieża Eiffla, wysokości 30 centymetrów, tam — kościół Notre Dame. Wszystko to służy do trickowych zdjęć filmowych.

### CENZURA FILMOWA WE WŁOSZECH.

Jest rzeczą charakterystyczną że cenzura włoska nie ma charakteru destrukcyjnego, jak gdzieś indziej. Przez sam fakt zabronienia przez cenzurę — film nie jest jeszcze „martwy”. Specjalni funkcjonariusze głowią się zawsze nad jego „uzdrowieniem”, przez dokonywanie w nim odpowiednich zmian. Albowiem zasadą jest że nie należy narażać producentów na straty. — W jednym tylko wypadku dla dyskwalifikowania filmu niema ratunku — gdy ocena brzmi — „nieartystyczny”. Jest to zresztą najlepszy środek na t. zw. „szmirę filmową”. Cenzura filmowa znajduje się pod bezpośrednim kierownictwem Mussoliniego, i to w dosłownym

## Filmy naukowe będą wolne od cła!

W Genewie została niedawno zawarta międzynarodowa konwencja, mocą której zwolnione zostaną od cel film naukowe. Ponad 40 państw podpisało tę konwencję, przy czym do konwencji w dalszym ciągu przystępują inne państwa.

To doniesie wydarzenie na terenie międzynarodowym należy przypisać inicjatywie i niezłomnym wysiłkom Instytutu dla Filmu Naukowego w Rzymie. Instytut ten będzie miał za zadanie wydawania opinii o wychowawczej i naukowej wartości filmów.

Aby więc uzyskać prawo międzynarodowego obrotu wolnocłowego dla filmu o treści naukowej, trzeba będzie przesłać go do Instytutu w Rzymie. Tutaj po zbadaniu zostanie wydane odpowiednie zaświadczenie, na podstawie którego

tego słowa znaczeniu. Część gmachu cenzury znajduje się nawet w wielkim parku otaczającym pałac dyktatora Włoch, a sam on osobiście często przegląda i ocenia filmy. Istnieją dwie komisje cenzuralne. Pierwsza orzeka ogólnie — czy dany film może bez zastrzeżeń być wyświetlany. Druga — zajmuje się tylko filmami, przez pierwszą komisję zabronionymi. Stara się ona film odpowiednio zmodyfikować, by usunąć powód jego nieodpowiedności.

Ciekawa historia zdarzyła się w swoim czasie ze słynnym filmem „Ben Hur”. Ponieważ Mussolini dba o splendor przeszłości narodowej Włoch, cenzura stanowczo zabroniła wyświetlania obrazu, który przedstawia przeszłość Rzymu w czarnych barwach, jako epokę barbarzyństwa i zepsucia. Wtedy Mussolini postanowił osobiście obejrzeć ten film. Wielkie walory artystyczne zwyciężyły, i Duce cofnął zakaz wyświetlania.

Państwo Włoskie opiekuje się filmem, czyni mu wszystkie możliwe dalekoidące ułatwienia. Naprz. koleje dostarczają producentom bezpłatne przejazdy, w razie potrzeby — dają specjalne wagony. Opieka ta wydała już wspaniałe rezultaty. Gdyby tak u nas... A. Sid.

rego film będzie można bez cła eksportować do każdego z krajów, które sygnowały konwencję.

Zastrzeżone zostało jednakże dla każdego z państw prawo sprzeciwienia się przywozowi filmów, z pewnych względów niepożądanych. W tym wypadku konwencja przewiduje zakomunikowanie motyłów sprzeciwu Instytutowi, który na wniosek państwa eksportującego przeprowadzi wywiad zdan między zainteresowanymi państwami.

Instytut wydawać będzie w kilku językach katalogi zbadanych i zaaprobowanych filmów. W poszczególnych krajach zostaną powołane do życia ośrodki kultury filmowej, współpracujące z instytutem rzymskim, których zadaniem będzie wydawanie przedwstępnej opinii o wartości wychowawczej filmów krajowych.

## Helena Mack, nowa gwiazda U. S. A.

Pamiętamy ją wszyscy w tragicznej roli jaką miała w filmie „Ochłani życia”. Po tym jednym filmie znali ją wszyscy i trudno było uwierzyć, że Helena Mack występowała już przedtem.

Karjera jej rozpoczęła się w niezwykle sposób.

Przed 25 laty pewna młoda panią imieniem Regina oświadczyła, rodzicom że pragnie się poświęcić karierze scenicznej. Spotkała się ze sprzeciwem. Regina szczerze kochała rodziców i poddała się ich woli. Marzyła o scenie, jak o czemś nieosiągalnym i postanowiła, że jeżeli kiedykolwiek będzie mieć córeczkę, poświęci ją karierze scenicznej. W parę lat później Regina poślubiła pana Macka i została matką małej czarownicę dziewczynki Helen. Gdy tylko dziewczynka podrosła matka zabierała ją stale ze sobą do teatru. Helenka była zachwycona. Po każdym przedstawieniu naśladowała aktorów. Zamiast bawić się lalkami — bawiła się w teatr.

Alle przed matką dziewczynki piętrzyły się no we trudności. Pani Mack nie znalazła zupełnie nie kogo ze sfer teatralnych ani filmowych. Wiedziała że trzeba by nieprawdopodobnego szczęścia aby z pomiędzy tysięcy dzieci, które codziennie przewijają się przez biura filmowe i teatralne — Helen zwróciła na siebie uwagę. — Tymczasem los się do dziewczynki uśmiechnął. Do miasta Davenport, znajdującego się o parę kilometrów od ich miasteczka przyjechała na gościnne występy znana gwiazda teatralna Vera Gordon.

Pani Mack zdobyła się na śmiały krok. — Zabrała ze sobą dziecko do Davenport i tu przedstawiła ją Verze Gordon. Wierzyła, że uda się jej zdobyć dla córki engagement.

Przecucie nie o myliło ją. Widząc niewątpliwie, zdolności dziecka, Vera Gordon obiecała

## JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Malec jest po raz pierwszy z ojcem w kinie. Po przedstawieniu pyta ojca:

— Tatusiu, a czy ten Chaplin pójdzie do nieba, gdy umrze?

— Sądzę, że tak.

— No to Pan Bóg będzie się śmiał.

— Wyobraź sobie, opowiada gwiazda filmu wa przyjaciółce, — mój fryzjer potrzebował całej godziny, by zaodulować mi włosy.

— Dlaczego przez ten czas nie poszłaś na spacer?

— Podczas nakręcania filmu „Złoto na ulicy” Albert Prejean asystował przy próbach ekspl. zji,

udając przytem strach tak naturalnie, że jedna z artystek poczęła go wyśmiewać.

— Co za tchórz z tego Prejeana! Ładnieby Pan wyglądał na wojnie!

— Wojna? Ach, co za okropność! Nie wymawiajcie tego słowa! — jęczał Prejean z wyrazem cierpienia na twarzy.

Artystka była bardzo zdziwiona, dowiedziawszy się później, że porucznik Albert Prejean z 245-go p.p. służył na froncie z szalonej odwagi. Lubił, mianowicie urządzić po nocach wyprawy do okopów nieprzyjacielskich, aby „zasięgnąć języka”...

# Pełna tabela wygranych w 17-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

## I ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł. na nr.: 72450  
 50.000 zł. na nr.: 157172  
 5.000 zł. na nr.: 76466 129911  
 2.000 zł. na nr.: 12933 47078 60049  
 88449 115847 153633

1.000 zł. na nr. nr.: 20687 31841  
 25030 39723 39785 44169 47637 48708  
 54644 66301 68591 74515 84220 98794  
 120071 132450 164537 167277 171168  
 176702

Po 200 złotych:  
 131 276 420 1041 387 496 623 721 2080  
 251 356 695 3031 115 61 277 314 405  
 4004 19 324 539 85 628 721 5268 383 95  
 44 865 6315 81 596 663 74 881 960  
 7147 603 737 39 94 8028 52 179 279 374  
 479 673 9026 133 288 513 814 953  
 10182 272 344 530 804 98 11015 109  
 359 97 593 12077 151 96 399 475 700  
 13162 264 661 726 87 94 14007 80 864  
 194 413 27 512 857 15085 148 84 269  
 452 634 734 952 16002 92 370 83 617 48  
 17713 927 55 18089 348 51 53 858 97  
 19340 512 820

20260 390 531 34 21193 796 979 22022  
 28 226 29 348 717 23213 681 798 809  
 24004 287 334 85 623 914 14 25259 349  
 411 26146 555 97 655 780 846 27257 593  
 511 30 40 45 714 76 998 28104 201 578  
 634 29032 726 35 865  
 30114 77 330 502 706 78 872 31179  
 311 621 865 32580 723 35 33065 123 243  
 406 72 34078 90 395 35094 198 412 566  
 756 899 36205 338 605 732 914 37074  
 520 31 48 930  
 28136 665 71 39239 95 379 913  
 40351 749 984 41014 96 425 76 83  
 516 844 42128 92 251 382 610 732 95  
 43393 546 99 609 44027 29 729 901  
 45150 99 257 87 94 337 568 724 897  
 46338 39 94 785 900 48 47086 167 291  
 416 88 571 756 887 913 48185 463 688  
 765 49123 546

50620 51005 134 262 82 595 856 61  
 93 52016 286 398 590 624 788 949 54230  
 784 55189 273 331 766 962 56157 2526  
 344 560 57106 86 201 300 489 55 621 77  
 817 70 998 58399 823 946 59040 97 155  
 885 550 616 25  
 60052 564 61020 21 198 62096 166 911  
 63120 208 597 639 721 63 64097 139 315  
 450 66 67 693 868 79 914 65357 496 638  
 717 32 841 66058 253 99 380 607 67104  
 206 320 66 686 767 68036 77 180 220  
 696 69074 206 330 510  
 70591 868 904 74 71153 414 46 59  
 704 72363 505 37 713 53 63 73168 542  
 763 964 74023 33 254 341 464 99 905  
 75021 46 307 412 545 84  
 76285 480 97 77010 147 399 527 646  
 77 866 962 78083 113 464 511 36 79398  
 445 776  
 80144 78 380 528 624 47 92 967 81023  
 30 234 447 916 82144 94 220 575 899  
 83021 189 767 83 908 43 84088 308 62  
 482 827 926 85620 988 86318 56 73 96  
 664 743 75 87119 35 788563 717 89261  
 424 545 645 812 908  
 90634 713 953 91340 572 643 80 92012  
 376 804 12 71 93017 160 347 62 94 768  
 843 940 94357 682 888 946 85 95181 291  
 353 510 660 896 96039 166 521 769 976  
 97895 958 98007 60 74 854 99152 205 479  
 100076 210 364 920 101003 20 87 302  
 641 51 916 102413 561 934 103359 99  
 104310 57 462 609 105013 318 427 656  
 745 859 106118 349 520 63 867 107102  
 46 91 443 663 108015 53 115 55 613  
 109238 322 478 914 31 58

110041 11236 453 611 728 848 943  
 112013 55 241 777 805 16 44 950 113218  
 34 345 903 114078 183 708 84 115527  
 116297 360 486 736 117412 32 538 82  
 630 54 768 941 118046 306 519 60 881  
 98 119012 85 100 88 305 895  
 120344 56 77 87 530 677 121021 676  
 922 122372 464 123058 168 73 515 823  
 124102 334 562 892 125348 596 892 959  
 126407 55 516 772 804 127289 370 87  
 468 869 990 128414 553 628 806 30  
 129164 484 536

130419 758 131017 378 491 978 132099  
 103 32 40 50 211 833 67 133824 134218  
 313 92 553 801 135778 983 136030 165  
 769 137099 125 70 548 789 896 900 35  
 138022 436 79 578 967 139061 481 592  
 720  
 140226 469 87 519 55 662 920 141811  
 142342 603 791 143943 144055 272 354  
 582 98 982 145031 71 305 861 967 146215  
 374 497 779 835 147418 701 910 13 98  
 148264 84 391 496 664 802 76 997  
 149506 70 75 684 755 806 20  
 150018 43 157 335 44 647 151108 484  
 757 816 152151 354 970 153004 383 499  
 594 699 701 39 154506 86 708 14 802  
 155268 342 614 47 58 749 890 920 83  
 156288 341 517 795 157003 84 421 35  
 612 16 58 78 158044 116 220 45 319 412  
 702 819 159236 40 41 847 77  
 160078 561 75 632 864 161048 150  
 323 35 891 950 162019 24 58 349 631  
 710 41 163071 290 511 41 604 80 736  
 935 164163 577 80 704 165025 151 479  
 766 97 919 166470 98 641 895 167011  
 282 168124 226 314 82 429 853 933 56  
 64 169064 94 106 81 204 641 774 801  
 906 15

170028 96 316 879 901 171175 338 462  
 659 729 805 172361 813 173057 86 151  
 206 488 923 174098 261 445 627 707  
 175773 176349 458 548 95 992 177001  
 196 646 943 178113 298 340 429 711 20  
 43 179128 513 900

Wygrane pocieszenia po 50 zł.:  
 183 1781 2781 3817 4724 7441 9521 22  
 10201 940 11584 12797 13647 738 15688  
 797 912 86 17908 18832 19035 649 20435  
 21590 22246 84 23187 259 641 24033 457  
 26597 27033 314 469 28327 29331 949  
 30285 704 31509 810 42 32173 604 84934

35348 790 909 36658 37097 522 883  
 38490 638 858 39455 807 55 40043 250  
 652 41153 620 722 43407 13 44324 539  
 877 993 45077 326 59 46348 620 47276  
 48205 671 49250 208 458 51312 52877  
 54131 55060 79 124 657 56137 921 57855  
 413 43 759 58145 87 59639 60618 62006  
 132 325 63366 930 64347 984 66595 799  
 67195 260 69557 71292 586 802 72073  
 99 763 971 73327 658 74260 995 75930  
 76098 265 830 77436 779 974 78367  
 670 815 22 984 79008 298 683 718  
 81463 693 779 964 89698 84065 490  
 85990 86201 718 934 87460 697 88136  
 75 374 521 855 89349 673 90383 403  
 19057 96 178 369 92035 247 612 93121  
 489 672 707 95086 352 829 97297 334  
 789 99062 729 100613 857 101259 370  
 794 102195 375 103106 104939 105115  
 295 526 106185 297 357 623 107837  
 108655 109532 110328 560 696 114295  
 115545 116966 117185 556 812 118218  
 119271 122911 124365 425 638 95 125413  
 126337 483 720 814 79 127576 129055  
 477 781 130978 89 131595 618 38 132103  
 388 134440 135740 136491 881 137007  
 341 530 774 138888 140099 141326  
 142070 325 143461 534 878 144063  
 145321 636 993 146474 147800 148225  
 150643 151341 152948 153000 613 884  
 154636 721 85 155785 974 157332 158039  
 483 721 159162 707 820 161833 162617  
 163173 916 164967 165014 166139 962  
 170228 906 171006 172561 173040 75  
 174017 583 175759 79 177324 36 96  
 179776

## II ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.:  
 269 387 439 508 1134 424 526 44 717  
 919 25 2102 295 569 720 31 35 39 842  
 68 936 3095 107 86 407 514 94 669 874  
 4119 430 85 502 21 760 935 5024 109 24  
 42 381 740 886 966 74 84 6016 24 377  
 472 522 33 707 63 892 7047 113 327 459  
 97 502 29 702 8030 39 165 362 600 9048  
 65 299 334 697 722 818 39 64  
 10040 94 131 52 402 11368 544 637  
 801 12038 74 161 477 975 13010 83 252  
 97 401 595 636 891 14049 135 306 419  
 15489 515 58 628 723 16068 208 27 380  
 95 699 993 17024 121 36 928 18245 350  
 558 699 803 90 19142 49 83 507 804 5  
 933  
 20033 80 193 207 583 771 80 21207  
 370 406 64 67 72 89 99 528 873 22575  
 715 876 23028 169 250 316 49 610 53  
 740 97 833 24084 185 297 427 693 956  
 25023 247 91 392 454 86 584 640 706  
 59 864 26228 300 1 99 676 785 820 27143  
 47 59 255 425 719 35 919 28183 208 399  
 412 871 95 973 29013 28 419 745  
 30247 321 581 86 614 890 31078 195  
 303 6 21 426 51 91 707 895 32148 69  
 82 276 516 22 663 896 33033 111 245  
 522 812 34248 424 605 896 97 908 35020  
 662 767 36111 26 700 5 14 877 932  
 37066 82 117 539 668 38123 438 56 605  
 761 68 39007 155 329 445 74 78 500  
 806 78 85 953  
 40054 203 44 89 465 75 93 998 801  
 71 955 41086 120 236 313 444 506 44  
 57 690 738 49 42091 275 520 55 695 798  
 947 43037 40 157 99 243 575 723 862  
 44150 321 494 612 811 45098 454 598  
 773 953 46029 155 93 285 514 810 979  
 47200 412 529 682 780 943 66 48071 238  
 377 86 656 77 91 817 900 58 49011 152  
 253 309 451 83 649 814 957  
 50109 347 879 925 51022 174 261 339  
 84 429 717 91 901 52407 9 582 705  
 53260 405 783 827 54412 849 55184 237  
 580 56144 357 830 57116 255 584 708  
 847 58021 24 117 424 642 745 905 21  
 59123 218 86 344 415 559 661 720 844  
 82 973  
 60633 532 668 763 79 806 61144 71  
 206 63 71 713 70 62194 289 402 86 604  
 800 977 63138 54 82 382 09 810 48 96  
 64094 102 217 506 791 882 962 65016  
 303 886 937 68 66053 55 304 23 87 438  
 698 757 73 67041 158 284 439 91 545  
 68300 483 598 609 63 966 69075 170 278  
 91 479 86 566 697 825 31 61  
 70030 184 310 64 776 71184 87 224  
 518 887 967 72090 106 629 888 73299  
 511 707 827 74223 350 58 403 909  
 75118 363 465 78 92 823 947  
 76302 424 507 57 72 763 865 974 77046  
 110 676 730 38 83 834 78005 240 588  
 633 34 63 79486 501

80056 111 257 458 596 620 702 820  
 81010 34 50 99 664 741 816 73 82022  
 92 123 46 73 308 50 59 409 646 713 40  
 832 83099 223 768 506 84418 681 923  
 88154 73 0 268 557 753 954 86021 74  
 303 94 766 922 49 87268 429 61 578  
 88014 122 270 325 507 10 42 44 59 624  
 786 800 89116 74 202 413 618 90 749 887  
 90127 62 370 557 59 740 806 91031 63  
 105 87 281 562 774 966 92266 435 73  
 57 0719 93061 218 40 310 537 634 753  
 94539 661 962 95079 246 308 69 410  
 42 601 96179 198 543 702 7 66 962 97302  
 535 55 98165 237 335 447 519 789 891  
 99124 601 51 780 838

100150 56 339 83 445 86 638 894 934  
 80 101338 540 607 42 847 65 947 102099  
 202 310 434 507 72 734 875 975 103129  
 66 327 412 27 522 75 656 776 98 866  
 104012 71 149 277 303 38 444 85 105282  
 428 602 730 70 96 887 88 930 31 36  
 106179 205 435 687 882 947 76 107046  
 143 95 329 54 440 108184 85 203 334 78  
 90 836 932 109086 90 212 54 347 94  
 406 682 711 93

110359 490 517 72 660 61 810 928  
 86 110171 350 69 489 729 86 906 112011  
 71 119 488 555 644 822 957 113062 287  
 91 314 489 592 761 864 974 114240 442  
 548 86 650 765 942 115264 93 443 574  
 763 117420 73 584 732 854 902 48  
 118266 371 676 119086 238 340 61 516  
 120084 121079 143 335 460 516 39 44  
 60 739 68 994 122113 37 71 87 223 390  
 561 840 921 29 49 123019 627 834 124004

6 123 277 535 775 839 995 125182 354  
 870 126342 101 205 308 408 547 646 52  
 128208 407 609 706 129076 174 265 401  
 4 57 735 868  
 130192 268 385 467 694 701 131358  
 574 603 830 87 132050 73 294 598 677  
 944 65 133010 67 272 93 328 869 962  
 134164 236 462 91 811 945 48 135071  
 716 136024 260 335 72 450 534 67 641  
 78 797 137320 994 138056 66 71 342 99  
 519 47 833 57 139052 218 341 403 77  
 140209 62 576 141489 793 988 142115  
 33 51 93 491 528 790 859 980 143146  
 254 85 308 17 62 478 813 144208 57 322  
 676 96 760 812 952 145116 202 19 334  
 753 892 146047 347 576 78 635 775 884  
 147763 821 148176 377 655 812 46  
 149103 230 68 664 720  
 150035 36 58 514 151026 54 224 34  
 83 408 12 74 979 152121 79 599 662 722  
 844 153435 555 69 656 735 906 154077  
 116 99 421 22 54 588 622 52 813 924  
 155202 405 47 65 585 897 156065 149  
 346 516 44 683 781 880 157175 79 335  
 52 158406 585 97 653 159003 34 336  
 455 57 572  
 160036 569 732 34 78 161030 97 278  
 300 58 95 723 48 162055 105 298 425  
 62 75 500 69 77 715 163125 204 367  
 442 50 61 63 94 617 70 893 919 164110  
 24 85 250 95 401 536 78 991 165277 94  
 530 783 826 994 166039 427 167090 284  
 445 61 88 717 63 848 916 65 89 168043  
 193 516 682 982 169009 185 398 425 70  
 868 76 931

170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 632 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 76 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91



# Sensacja w sferach żydowskich

W sferach żydowskich Wilna szeroko komentowane było demonstracyjne zachowanie się działacza bundowskiego W. Kahana, który w czasie pogrzebu d-ra Szabada, krocząc w procesji żałobnej obok trumny zmarłego szedł z nie pokrytą głową, aczkolwiek u Żydów zwyczajnie pozwala na to.

P. Kahan w ten sposób kroczył aż do cmentarza. W czasie pochodu pod adresem Kahana padały bezustannie wrogie okrzyki ze strony religijnie usposobionych Żydów. Do żadnej jednak awantury nie doszło. Dopiero gdy orszak

pogrzebowy zbliżył się do wrót cmentarza przy ul. Popowskiej, Kahan pod groźbą pobicia zmuszony był do zaniechania dalszej demonstracji i włożenia czapki.

Jak się obecnie dowiadujemy, grupa ordo doksov Żydów, (Gierszowicz, Idelson, Żarowski, Liwsiyc i Jagulski) zwróciła się do sądu, domagając się pociągnięcia Kahana do odpowiedzialności za znieważenie uczuć religijnych ludności żydowskiej.

Czy sprawie tej nadany zostanie dalszy bieg, zdecyduje prokuratura. (c).

# W ataku białej gorączki

Wczoraj mieszkańcy domu Nr. 5 przy zaułku Murarskim byli świadkami niesamowitej awantury, która rozegrała się w mieszkaniu mu

rzarza Artenjusza Dolzowa. Dolzow, natłógowy alkoholik, cierpiący na napady t. zw. białej gorączki, powrócił wczoraj wieczorem do domu w stanie mocno podebite łonym. W pewnej chwili pod wpływem ataku furji, zaczął demolować mieszkanie, poczem rzucił się na dzieci. Krzyki domowników zwały ty sąsiadów, którzy wynieśli dzieci z mieszkania. Tymczasem Dolzow doznał ataku białej gorączki, wobec czego sąsiedzi zawezwali na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe.

Kiedy sanitariusze i lekarz wkroczyli do zdemolowanego mieszkania furjant pochwycił się kierej i rzucił się na sanitariuszy którzy w obro nie własnego życia zmuszeni byli do salwowania się ucieczką.

Lekarz pogotowia ratunkowego zaalarmował niezwłocznie 5 komisariat P. P., a następnie oddział psychiatryczny szpitala Sawicz, skąd wysłano na miejsce wypadku dwóch sanitariuszy uzbrojonych w kaftan bezpieczeństwa.

Połączeniemi siłami, udało się furjanta oboz władnić. — Przewieziono go do wydziału psychiatrycznego szpitala Sawicz. (c).

# Pościg po dachach kamienic

Wczoraj wieczorem 3 komisariat P. P. zaalarmowany został przez mieszkańców domu Nr. 45 przy ul. Mickiewicza, iż na strych tego domu przedostał się złodziej. Niezwłocznie wysłano tam dwóch posterunkowych, którzy z rewolwerami w rękach wkroczyli na strych. Złodziej jednak w porę spostrzegł przybycie policji i chcąc ratować się wy dostał się na dach kamienicy. Policjanci podążyli za nim.

Po krótko trwającym, niebezpiecznym pościgu, zdolano złodzieja ująć. Okazał się nim znany zawodowy złodziej strychowy Fr. Urbanowicz.

W czasie odprowadzania Urbanowicza do komisariatu, sawił on zacięty opór. W obozwła dnianiu złodzieja brało udział aż pięciu posterunkowych. Skutego w kajdanki odtawiono do aresztu centralnego. (c).

# RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 25 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń; 6.48: Muzyka; 6.52: Gimnastyka; 7.07: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.35: Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50: Koncert reklamowy; 7.55: Gielda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. meteor.; 12.05: Przegląd prasy; 12.10: Muzyka baletowa; 12.45: „Pokarm matki podstawą zdrowia niemowlęcia“; 13.00: Dziennik południowy; 13.05: Muzyka popularna; 15.30: Wiad. o eksp. polskim; 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Koncert ork. Wiktora Tychowskiego; 16.25: Koncert chóru „Echo“; 16.45: Audycja dla chorych; 17.15: „Zegary grające“; 17.50: Koncert reklamowy; 18.00: Audycja dla dzieci; 18.45: „Ochrona przyrody i łowiectwo“; 19.00: Recital śpiewaczy Stefani Millerowej; 19.20: Pogadanka aktualna; 19.30: Drobne utwory skrzypcowe; 19.45: Program na sobotę; 19.50: Wiadomości sportowe; 20.05: Pogadanka muzyczna; 20.55: Koncert symfoniczny; 22.30: Recytacje poezji; 22.40: Wil. wiad. kolejowe; 22.50: Koncert reklamowy; 23.00: Kom. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 26 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń; 6.52: Gimnastyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.35: Chwilka pań domu; 7.40: Progr. dzienny; 7.50: Koncert reklamowy; 7.55: Gielda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. meteor.; 12.05: Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10: Koncert; 13.00: Dziennik południowy; 13.05: C. d. muzyki; 15.30: Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35: Codzienny odcinek powieściowy; 15.45: Najnowsze nagrania na płytach; 16.30: Słuchowisko dla dzieci „Tygrysy ogon“; 17.00: Dumki polskie (koncert); 17.50: „Nowoczesny savoir vivre“; 18.00: Koncert reklamowy; 18.05: Tygodnik litewski; 18.15: „Artur Honneger“ (płyty); 18.45: Reportaż z fabryki kauczuku; 19.00: Koncert w wykonaniu Zeffi Adamskiej i Ignacego Rosenbauma; 19.20: „Wiśnicz“ — odczyt; 19.30: Koncert zespołu harmonistów; 19.45: Program na niedzielę; 19.50: Wiadomości sportowe; 19.55: Wil. wiad. sportowe; 20.00: Muzyka lekka; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Jak pracujemy w Polsce; 21.00: Koncert symfoniczny; 21.45: Szkic literacki; 22.00: Koncert reklamowy; 22.15: Muzyka taneczna; 23.00: Kom. met.; 23.05: Kukułka Wileńska; 23.35: Nowości taneczne; 24.00: Retransm. muzyki tanecznej z Londynu.

# Metody naszych narodowców

„Der Danziger Vorposten“ zamieścił przed kilku dniami notatkę o rzekomych nadużyciach Związku Polaków w W. M. Gdańsku, którą następnie, jako pozbawioną wszelkich podstaw odwoła. Mimo że odwołanie ukazało się już w sobotę 19 b. m. wiadomość o rzekomych nadużyciach w Związku Polaków przedrukował „Głos Wileński“ w numerze z 22 b. m.

Byłe atakować „sanację“.

NADZWYKAZAJNE MISTRZOWSKIE KONCERTY W SALI KONSERWATORJUM. Wielki mistrz skrzypiec Ignacy Weissenberg (szkoła Auera, laureat Konserwatorium Petersburskiego) wystąpi tylko jeden raz w sobotę, 26 b. m. o g. 8.30 wiecz.

Śpiewaczka (kontralto) murzynka amerykańska o wszechświatowej sławie Marjan Anderson, wystąpi w jednym recitalu śpiewaczym w wtorek, 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Na powyższe koncerty bilety już nabywać można w sklepie muz. „Filharmonja“, Wielka 8.

# Kina i Filmy

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“

(Pan).

Cały świat się śmieje w tym wspaniałym filmie, ozłoconym słońcem, i przelkanym najszerszym humorem. Rozpoczyna się on triumfalnym pochodem (inaczej tego nazwać nie można) pastucha Utiosowa przez zielone pola na pastwiska. Trzeba widzieć każdy gest tego artysty, roztańczony i rozśpiewany, rozradowany i szeroki! Utiosow wyśpiewuje całą radość życia pod akompaniament fujarek, „harmonijnego“ porykiwania bydła, robi jazz band z każdej kładki, z każdego płota. Z nim kroczy humor rozwielający cie mną widzowie kina, rozpromieniający twarz widzów.

Jesteśmy przyzwyczajeni do ponurej sowieckiej czyni, przyprowionej mniej lub więcej zreczenie posmaczkami propagandowym. Ta pierwsza komedia muzyczna jest rozkoszną niespodzianką.

Amerykańsko - muzyczny jazz-band, przeto pionowy oryginalnym tryglu sowieckim dał reżylaty nieoczekiwane. Wysubtelniał, umuzykalnił się, został „przenicowany“, gruntownie wyprany z tego co dotychczas raziło muzykał niejsze ucho Europejczyka. Cud! Trzeba słyszeć jak Utiosow gra zeswoim zespołem... bez instrumentów, jak nie chcąc, przypadkowo dyryguje ogromną, wspaniałą orkiestrą (Rapsodia węgierska Liszta „na niechcąc“), jak mały kopciuszek — służąca Orłowa śpiewa przy akompaniamencie talerzy jak... ale czy można wzywać stko wylczyć? Obraz naszpikowany jest najbardziej oryginalnymi pomysłami. Czy wyobrażał sobie ktoś, że istnieje może autentyczny, woj skowy apel bydła, z natychmiastową odpowiedzią, czy można było przypuszczać, że żywe prosię może znaleźć się na półmisku, a rybka wprost z morza — na patelni? A zdjęcia plaży, pierwsze, prawdziwie filmowe wykorzystanie piękna ciała ludzkiego które wygląda jak rzeźba, schwyłane przez aparat zreczenie, w chwili bezruchu. Takiego montażu dźwiękowego jesz cze nie było, takiego szczerzego humoru — od dawna nie pamiętano. Aleksandrow — jest mistrzem komedii filmowej. Każda niemal scenka — to cacko z punktu widzenia reżyserskiego, naprz. bójka orkiestry „Zgoda“ zaimprovizowa

# Sensacyjne wyniki dochodzenia przeciwko właścicielowi restauracji „Palais des dances“

Dowiadujemy się, że Elektrownia Miejska zakończyła już dochodzenie przeciwko właścicielowi restauracji „Palais des dances“ p. Kneblewskiemu, oskarżonemu o kradzież prądu elektrycznego. Elektrownia stwierdziła że swą pracę stępeją praktykę p. Kneblewski uprawiał od szeregu miesięcy, skutkiem czego elektrownia poniosła straty na sumę kilku tysięcy złotych.

Wobec zakończenia dochodzenia elektrownia kieruje obecnie sprawę przeciwko p. Kneblewskiemu do prokuratury. (c).

# Tragiczny wypadek

Popularny wśród dzieci sport saneczkowy był przyczyną tragicznej śmierci 15-letniej dziewczynki Marji Zielińskiej w Grodnie. W czasie zjeżdżania z góry wpadła Zielińska pod koła wozu ciężarowego i doznała tak ciężkich ran, że jeszcze przed przybyciem lekarza zmarła.

ny, jak w dawnych komediach del arte — występ tejez orkiestry na scenie wreszcie zakończenie obrazu.

Miejscami są pewne dłuższy lub mała przesada ale przykre wrażenie zaciera się natychmiast nowym, udanym pomysłem.

Film „Świat się śmieje“ — jest niewątpliwie wielkim tryumfem produkcji sowieckiej.

Jako nadprogram — film propagandowy, Funduszu Obrony Morskiej, aktualności Fox'a, oraz groteska rysunkowa Fleischera z rozkoszną eBty Boop p. t. „Sen Betty“.

Należy tu poruszyć jeszcze jedną sprawę „filmową“. Dlaczego mianowicie film „Przeor Kordecki“ — obrońca Czesłochowicz? Jeszcze się nie ukazał na ekranach wileńskich? Wszędzie był już wyświetlany natomiast Wilno przez naszych kinarzy zostało potraktowane po macoszemu. A. Sid.

# Teatr i muzyka

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś w piątek dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. po cenach znizonych „Rozkoszna Dziewczyna“, komedia w 3-ach aktach w doskonałej przeróbce Juljiena Tuwima, z przepiękną muzyką Benatzky'ego

— Dzisiejsza premiera dla młodzieży. Dziś, w piątek dnia 25 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się premiera „Opowieści Zimowej“ — Diekensa w układzie scenicznym St. Wysockiej. Premiera tej głębokiej i barwnej opowieści angielskiego pisarza, który siłą swych uczuć przemówił do całego świata, tym razem odbędzie się wobec młodzieży szkół średnich, a następnie we wtorek dnia 29 stycznia dla publiczności.

— „Jasełka Polskie“ w Teatrze na Pohulanke. Jutro, w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 4 po poł. zostaną odegrane „Jasełka Polskie“ — przez Salezjańską Szkołę Rzemiosł. Ceny propagandowe.

— Niedzielnia popołudniówka. W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. komedia współczesna w 3-ach aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński“.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. — Występy J. Kulczyckiej. Dzisiejsza premiera „Kochanka z Ekranu“. Dziś o godz. 8.15 w teatr „Lutnia“ występuje z premierą niegranego dotychczas utworu operetkowego polskich autorów Stacha i Petersburskiego „Kochanka z Ekranu“. Nowość ta otrzymała wyborową obsadę sceniczną i wspaniałą wystawę. Zniżki ważne.

— Popołudniówka niedzielnia w „Lutni“. — Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni melodyjna op. Kalmana „Fijolek z Montmartre“ z J. Kulczycką w roli głównej.

— Poranek symfoniczny w „Lutni“. Na najbliższym poranku symfonicznym, który odbędzie się w niedzielę najbliższą o godz. 12.30 wystąpi znakomity śpiewak (bas-baryton), S. BENONI, artysta opery w Chicago. Operowe kreacje Benoniego, odznaczają się niezwykłą plastyką gry i zaletami wielkiego głosu. Wil. Orkiestra Symfoniczna pod batutą A. Wyleżyńskiego, grać będzie „Karnawał paryski“ Svendse na, „Noc Walpurgji“ z op. „Faust“, Suite indyjską Halvorsena i t. d. Ceny miejsc od 25 gr.

— JUBILEUSZ M. TATRZAŃSKIEGO W „LUTNI“. Zastużony dla sceny polskiej znakomity artysta M. Tatrzański, święcić będzie 1 lute jubileusz 25-lecia pracy scenicznej. Jubilat wystąpi w pięknej op. Abrahama „Wiktoria i Jej Huzar“. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

— NADZWYKAZAJNE MISTRZOWSKIE KONCERTY W SALI KONSERWATORJUM. Wielki mistrz skrzypiec Ignacy Weissenberg (szkoła Auera, laureat Konserwatorium Petersburskiego) wystąpi tylko jeden raz w sobotę, 26 b. m. o g. 8.30 wiecz.

Śpiewaczka (kontralto) murzynka amerykańska o wszechświatowej sławie Marjan Anderson, wystąpi w jednym recitalu śpiewaczym w wtorek, 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Na powyższe koncerty bilety już nabywać można w sklepie muz. „Filharmonja“, Wielka 8.

KINO APOLLO Mickiewicz 22 (Byłe „Rozy“)

Premjera. Fascynująca „Tańcząca Venus“ Franchet Tono i Gene Raymond w reprezentacyjnym filmie „TANIEC MIŁOŚCI“ Niepowszechny koncert gry aktorskiej. Wspaniała wystawa. Dramat najwz. napięcia Nad program: Arcywesół komedia i aktualne dodatki Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15, w sobotę i niedzielę o g. 2-iej

HELIOS W rol. gł.: Rozkoszna Claudette COLBERT i CLARK GABLE. Film ten, nie mający sobie równego—wprawia widza w stan ekstazy i upojenia. Nad program: Najnowszy tyg. Paramountu WKRÓTCE Wielki film polski — „CÓRKA GEN. PANKRATOWA“

DZIŚ Film, który zachw. całe Wilno! Klejnot sztuki filmowej! Klejnot naszego repertuaru! Film odznaczony wielkim złotym medalem W rol. gł.: Rozkoszna Claudette COLBERT i CLARK GABLE. Film ten, nie mający sobie równego—wprawia widza w stan ekstazy i upojenia. Nad program: Najnowszy tyg. Paramountu WKRÓTCE Wielki film polski — „CÓRKA GEN. PANKRATOWA“

CASINO! Salą dobrze ogrzana W roli głównej nowy genialny „mistrz maski“ — HENRY HULL. Wzruszające dzieje sieroty i galernika. MILJONY czytały tę powieść — MILJONY zobaczą ten film Nad program: Najnowsze dodatki dźwiękowe. Seanse: 4—6—8—10, w sob i niedz. od 2-iej

D Z I Ś! Najnowsze arcydzieło filmowe w-g KAROLA DICKENSA p.t. WIELKIE WYDARZENIE W roli głównej nowy genialny „mistrz maski“ — HENRY HULL. Wzruszające dzieje sieroty i galernika. MILJONY czytały tę powieść — MILJONY zobaczą ten film Nad program: Najnowsze dodatki dźwiękowe. Seanse: 4—6—8—10, w sob i niedz. od 2-iej

PAN! Tytuł oryginalny „Wesołyle rebiata“

ICH NOCE Szczyt szczytów! Zupelnie nowy rodzaj filmu! Wytwórnia „Sowkino“ w Moskwie NadPROGRAM: WYJĄTKOWY Seanse punktualnie: 4, 6 10, 8.20, 10.30. Sala dobrze ogrzana.

REWJA! Balkon 25 gr. DZIŚ całkowicie nowy program p. t.

Nasz karnawał Wesoły karnawał śmiechu, piosenki, żartu, tańca w 18 obrazach. Komedjo-farsy, operetki i rewje Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-iej. W niedzielę 3 przedstawienia 4, o 6,30 i o 9-iej W piątek 1.11. Wielka rewja p. t. „Wesołek“ po rewji Tańce do rana Informacje w „Rewji“

OGNIKO! Człowiek który ukradł serce

D Z I Ś dramat dwóch wielkich serc kochającej kobiety i prokuratora na tle niezwykłych stosunków amerykańskich p. t. W rolach głównych: Boots Mallory, James Dunn i El Brendel NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-iej po poł.

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w.

Sprzedam maszynę do pisania „ROYAL“ w bardzo dobrym stanie — Wielka 36, skl. Bata

Potrzebny pokój w óródmieściu, niekrępujący, z wszelkimi wygodami i telefonem. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wileńskiego“

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12—2 i 4—7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

Poszukuję mieszkania 1—2 pokoi. Oferty adresować: Skrzynka 244, Poczta

Kupię dom w Kolonji Kolej. Oferty pisemne proszę składać w Administr. pod „Dom“

Zakł. fryzjerski BOBROW W. Pohulanka i Golenie — — 15 gr. Strzyżenie — — 25 gr. „ pań — 25 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą liniję 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawstwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszki

